Nr. 220. Środa, 28 Września 1898. Rok 88.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama** Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Józefa Kapturkiewicza na własną jego prośbę ze Lwowa do Krakowa.

### Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 9 lipca 1898 l. 32.518 udzieliło dr. Bernardowi Diamandowi w Trzebini wyłącznego przywileju na sposób impregnowania drzewa (*Verfahren zum Imprägnieren von Holz*) z prawem pierwszeństwa od 27 kwietnia 1898 według opisu tajnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 27 września.*

*(Kółka rolnicze).*

III.

Szkoła ta nie pokrywa jednak potrzeby fachowo uzdolnionych kierowników sklepików. Niestety założenie drugiego kursu we wschodniej części kraju rozbija się o brak funduszów, tak że Zarząd główny postanowił urządzić wieczorne kursa handlowe w różnych miejscowościach kraju dla przysposobienia jak największej ilości sklepikarzy, przynajmniej trochę uzdolnionych do prowadzenia tego rodzaju interesu.

Kilkuletnie starania Zarządu głównego o podwyższenie funduszu pożyczkowego, przyznanego przez sejm dla poparcia handlowo-przemysłowej działalności „Kółek rolniczych“, odniosły ten skutek, że sejm uchwalił podwyższyć go do 25.000 zł. a więc o 10.000 zł., płatnych w dwóch rocznych ratach po 5000 zł., a nadto polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie potrzeby dalszego podniesienia. Zarząd główny, chcąc dać Wydziałowi krajowemu rzeczową podstawę do wypracowania odpowiedniego przedłożenia, wniósł znany już z dawniejszego streszczenia w naszej *Gazecie* memoryał, w którym na podstawie wiarogodnych dat i materyałów, potrzeby kredytowe Kółek rolniczych wykazał i domagał się podwyższenia funduszu pożyczkowego.

Raty z udzielonych dotychczas z tego funduszu pożyczek wpływają zawsze regularnie, co świadczy o żywotności i dobrem prowadzeniu przedsiębiorstw z funduszu tego popieranych.

Zamianowani w połowie roku ubiegłego lustratorowie handlowi pp. Schmidt i Nowicki, przeprowadzili lustracye handlowe w szeregu miejscowości. Razem zlustrowano w roku 1897: 113 sklepików w 18 powiatach.

Korzyści wypływające z lustracyi handlowych są wprost nieocenione. Lustratorowie handlowi dają bowiem inicyatywę w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, zaznajamiają kierowników z zasadami prawidłowej rachunkowości i administracyi, wykonywają kontrolę nad przedsiębiorstwami prowadzonemi pod firmą Kółek rolniczych, dokonywają szkontra towarów i kasy, zestawiają bilanse, wskazują źródła nabycia towarów; jednem słowem, wykonywają z ramienia Zarządu głównego wszechstronną i fachową opiekę nad przedsiębiorstwami Kółek rolniczych. To też organa te spotykają się z zupełnem uznaniem ze strony Kółek, które same tak dalece domagają się ciągłych lustracyi handlowych, że Zarząd główny musiałby liczbę lustratorów handlowych potroić, aby mógł odpowiedzieć wszystkim żądaniom.

Wniesione w roku ubiegłym przez Zarząd główny petycye do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, o podniesienie rocznej subwencyi i o przyznanie przewodniczącym Kółek rolniczych spółudziału przy likwidacyi szkód ogniowych załatwiono odmownie.

W sprawie kredytu włościańskiego podjął Zarząd główny inicyatywę w organizacyi spółkowych kas oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena. W szczególności powziął Zarząd główny na podstawie opinii ankiety w tym celu zwołanej, szereg uchwał. W wykonaniu tych uchwał wniósł Zarząd główny do Wydziału krajowego znany również z dawniejszego streszczenia memoryał, w którym przedstawiono konieczność żywszego zajęcia się tworzeniem takich kas przez wzgląd na wielką ich doniosłość dla ludności włościańskiej a zarazem upraszał o udzielenie zasiłku na wydanie wzorowego statutu, instrukcyi, formularzy i podręcznika, dalej o wyjednanie u Sejmu kredytu, celem pokrycia kosztów założenia nowych spółek, kontrolowania już istniejących i udzielenia pożyczek na pierwsze potrzeby kredytowe, wreszcie o zapewnienie Towarzystwu Kółek rolniczych stałego wpływu przy zakładaniu, kontrolowaniu i patronowaniu takich kas, które korzystać będą z materyalnej pomocy funduszu krajowego.

Wzorowy statut tych kas, ułożony przez wspomnianą wyżej ankietę, wydrukowano już kosztem Towarzystwa w 2000 egzemplarzy.

W wykonaniu uchwały ostatniego walnego Zgromadzenia zajął się Zarząd główny przerobieniem pierwszego projektu zmiany statutu, uwzględniając przytem życzenia, wyrażone na walnem Zgromadzeniu w Nowym Sączu, oraz opinie i wnioski, na zapytanie Zarządu głównego nadesłane przez Zarządy poszczególnych Kółek i Zarządy powiatowe. Tak zmieniony projekt będzie przedmiotem obrad XIV. walnego Zgromadzenia.

Z zamknięcia rachunkowego, dołączonego do IV. sprawozdania, okazuje się, że wspólne potrzeby Towarzystwa pokrywane są prawie wyłącznie z subwencyi udzielanych przez Państwo, kraj i inne instytucye. Wkładki członków wspierających, a do nich należą Kółka rolnicze, wynoszą zaledwie 416 złr. a więc około 2 prc. całej sumy dochodu. Przy takim stanie rzeczy — podnosi sprawozdanie, — rozwój Towarzystwa jest wielce utrudniony, zwłaszcza, że i Zarządy powiatowe, które z natury rzeczy bardzo wiele mogłyby zdziałać, nie mają prawie żadnych środków działania. W obec tego Zarząd główny jest zmuszony odmawiać bardzo wielu całkiem słusznym i pożytecznym życzeniom ogółu członków, bo ten ogół nie dostarcza mu środków na to potrzebnych. Należy jednak wyrazić nadzieję, że gdy idea pomocy własnej tak szybko w dziale handlowym we włościaństwie naszem się przyjmuje, wyrobi się w niem i to także przeświadczenie, że wspólnych celów nie można osiągnąć bez ofiar. Gdyby każde Kółko na wspólne cele tylko wkładkę członka wspie-

149)

# KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Zdziwili się wszyscy, i Rotger wraz z innymi, gdyż nikt z nich, prócz obojga księstwa, ojca Wyszońka i de Lorchego nie wiedział o ślubie Danusi, Krzyżacy zaś byli pewni, ze prócz ojca nie ma Jurandówna innego przyrodzonego obrońcy, lecz w tej chwili wystąpił pan de Lorche i rzekł:

— Na swoją rycerską cześć poświadczam prawdę słów jego; ktoby zaś śmiał wątpić, oto moja rękojmia.

Rotgier, który nie znał, co to trwoga, i w którym serce burzyło się w tej chwili gniewem, byłby może podniósł i tę rękawicę, ale wspomniawszy, że ten, który ją rzucił, był sam przez się możnym panem, a w dodatku krewnym hrabiego Goldryi, powstrzymał się, uczynił zaś tak tembardziej, że sam książę wstał, i zmarszczywszy brwi, rzekł:

— Nie wolno tej rękojmi podnosić, albowiem i ja poświadczam, jako prawdę powiedział ów rycerz.

Krzyżak, usłyszawszy to, skłonił się, poczem rzekł do Zbyszka:

— Jeślić wola, to pieszo, w zamkniętych szrankach na topory.

— Jam cię już i tak wprzód pozwał — odpowiedział Zbyszko.

— Boże, daj zwycięztwo sprawiedliwości! — zawołali mazowieccy rycerze.

IV.

O Zbyszka niepokój był na całym dworze, tak między rycerstwem, jak między niewiastami, gdyż lubiono go powszechnie, wobec zaś listu Juranda, nikt nie wątpił, że, słuszność jest po stronie Krzyżaka. Z drugiej strony wiedziano, że Rotgier jest jednym ze sławniejszych braci w Zakonie. Giermek van Krist rozpowiadał, może umyślnie, między mazowiecką szlachtą, że pan jego, nim został zbrojnym mnichem, zasiadał raz u stołu honorowego Krzyżaków, do którego to stołu dopuszczano tylko słynnych w świecie rycerzy, takich, którzy odbyli wyprawę do Ziemi Świętej, albo też walczyli zwycięsko przeciw olbrzymom, smokom, lub możnym czarnoksiężnikom. Słysząc takie opowiadania van Krista, a zarazem i chełpliwe zapewnienia, że pan jego nieraz potykał się sam jeden z mizerykordyą w jednej, a toporem lub mieczem w drugiej ręce, z pięciu naraz przeciwnikami, niepokoili się Mazurowie, i poniektórzy mówili: „Hej! gdyby tu był Jurand, ten dałby i dwóm rady: jemu nigdy się żaden Niemiec nie odjął, ale młodziankowi gorze! gdyż tamten siłą, laty i ćwiczeniem góruje“. Więc inni żałowali, że nie podnieśli rękawicy, twierdząc, że gdyby nie owa wiadomość od Juranda, niechybnie byliby to uczynili.... „Ale wyroku Boskiego strach“.... Wymieniano też przy sposobności i dla wzajemnej pociechy nazwiska mazowieckich i wogóle polskich rycerzy, którzy, bądź na dworskich igrzyskach, bądź goniąc na ostre, liczne nad zachodnimi rycerzami odnosili zwycięstwa, przedewszystkiem zaś Zawiszę z Garbowa, z którym żaden rycerz w chrześciaństwie mierzyć się nie mógł. Lecz byli i tacy, którzy co do Zbyszka mieli także dobrą nadzieję: „Nie ułomek ci to jest, — mówili — i jakośwa słyszeli, godnie już raz Niemcom porozwalał łby na udeptanej ziemi“. Lecz szczególnie skrzepiły się serca z powodu uczynku giermka Zbyszkowego, Czecha Hławy, który w wigilię spotkania, słysząc van Krista, opowiadającego o niesłychanych zwycięstwach Rotgiera, a będąc młodzianem porywczym, chwycił tegoż van Krista za brodę, zadarł mu głowę i rzekł: „Jeślić nie wstyd łgać wobec ludzi, spojrz w górę. że to i Bóg cię słyszy“! I trzymał go tak przez tyle czasu, ile trzeba na zmówienie: „Ojcze nasz“, zaś ów, wreszcie uwolnion, zaraz jął go wypytywać o ród, i dowiedziawszy się, że pochodzi z władyków, pozwał go także na topory.

Ucieszyli się tedy tym postępkiem Mazurowie, i znów niejeden mówił: „Juże tacy nie będą chramać na boisku i byle po ich stronie była prawda a Bóg. nie wyniosą zdrowych gnatów te krzyżackie macie“. Lecz właśnie Rotgier tak potrafił zasypać piaskiem oczy wszystkim, że wielu niepokoiło się o to, po której stronie prawda — i sam książę potrosze był niepokój.

Więc wieczorem przed bitką. wezwał Zbyszka na rozmowę, przy której obecną była tylko księżna, i zapytał:

— Pewny-żeś, że Bóg będzie z tobą? Skąd wiesz, że oni chcieli Danuśkę? Zali Jurand mówił ci co? Bo, ot, widzisz — tu jest list Jurandowy — pismo księdza Kaleba, a jego pieczęć, i w tym liście Jurand powiada, iż wie, że to nie Krzyżacy. Co on ci mówił?

— Mówił, że to nie Krzyżacy.

— Jako-że tedy możesz życie ważyć i na sąd Boski stawać?

A Zbyszko umilkł, tylko, przez czas jakiś drgały mu szczęki i łzy zbierały się w oczach.

— Ja nic nie wiem, Miłościwy Panie — rzekł. — Wyjechaliśmy stąd razem z Jurandem, i po drodze przyznałem mu się do ślubu. Począł wówczas narzekać, iże to może być krzywda Boża, ale gdym mu rzekł, że to wola Boża, uspokoił się — i przebaczył. Przez całą drogę mówił, że nikt inny nie porwał Danusi jeno Krzyżacy, a potem już sam nie wiem co się stało!... Do Spychowa przyjechała ta niewiasta, która przywiozła dla mnie jakoweś leki do leśnego dworu, a z nią jeszcze jeden wysłannik. Zamknęli się z Jurandem i uradzali. Co mówili, też nie wiem, jeno po onej rozmowie właśni słudzy nie mogli poznać Juranda, bo taki był, jakby go z truchły wyjęto. Powiedział nam: „Nie Krzyżacy“, ale Bergowa i co miał jeńców z podziemia puścił, Bóg wie dlaczego, sam zaś pojechał bez żadnego giermka ni sługi.... Mówił, że jedzie do zbójów, Danuśkę wykupić, a mnie przekazał czekać. A no! — czekałem! Aż tu przychodzi wiadomość ze Szczytna, że Jurand namordował Niemców i sam legł. O, Miłościwy Panie! Już mnie parzyła spychowska ziemia, i małom nie oszalał. Ludzi wsadziłem na koń, by pomścić śmierć Jurandową, a tu ksiądz Kaleb powiada: Kasztelu nie weźmiesz, a wojny nie wszczynaj. Jedź do księcia, może tam co o Danuśce wiedzą“. Tom i przyjechał, i właśnie trafiłem, jako ów pies szczekał o krzyżackiej krzywdzie i Jurandowem szaleństwie.... Jam, Panie, podniósł jego rękawicę, bom go już przedtem pozwał, a chociaż nie wiem nic, to jedno wiem tylko, że to łgarze są piekielni — bez wstydu, bez czci i wiary! Patrzcie, Miłościwi Państwo! toż oni zadźgali Fourcego, a na mojego giermka chcieli zwalić ten uczynek. Na Boga! zadźgali go jako wołu, a potem do Cię, Panie, przyśli po pomstę i po zapłatę! Kto tedy przysięgnie, że nie nałgali i przedtem przed Jurandem, i teraz przed Tobą, Panie?... Nie wiem, nie wiem, gdzie Danuśka! alem go pozwał, bo choćby mi też i żywota stradać przyszło, wolej mi śmierć, niż żywot bez mojego kochania, bez mojej najmilszej na świecie całym.

To rzekłszy, zerwał w uniesieniu pątlik z głowy, aż włosy rozsypały mu się po ramionach, i chwyciwszy je, począł szlochać ciężko, aż księżna Anna Danuta, sama do głębi duszy strapiona stratą Danusi, i litując się nad jego bolem, położyła mu ręce na głowie i rzekła:

— Boże cię wspomagaj, pociesz i błogosław!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rającego uiściło, zebrałby się fundusz około 6.000 złr., którym możnaby wiele pilnych potrzeb Towarzystwa zaspokoić.

Z porównania zamknięć rachunkowych za lata 1896 i 1897 okazuje się w ostatnim roku znaczna zniżka w dochodzie z wkładek członków wspierających i ze subwencyi Rad powiatowych. Jest zatem niezbędne, dla zapewnienia szybszego rozwoju instytucyi, aby same Kółka poczuły się do obowiązku zasilenia wspólnego funduszu, którym Zarząd główny na ogólne cele Towarzystwa rozporządza, a który, w obec coraz szerszego działania staje się coraz mniej wystarczającym.

Biuro Zarządu głównego załatwiało z pomocą członków wydziału wykonawczego wiele spraw Kółek rolniczych, administracyjnych, podatkowych i innych.

W szczególności po wprowadzeniu nowych ustaw podatkowych wniósł Zarząd główny przedstawienie przeciw nałożeniu na Kółka rolnicze obowiązku opłacania podatku zarobkowego wedle skali wyższej, której podlegają Towarzystwa, do publicznego składania rachunków obowiązane. Sprawozdanie zaznacza, że jak w ostatniej chwili donoszą, c. k. Ministerstwo skarbu orzekło, że podatkowi temu nie podlegają Towarzystwa zawiązane na podstawie ustaw z roku 1867.

## † Najj. Cesarzowa i Królowa Elżbieta.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów, jak wiadomo już z wczorajszych depesz, poświęcone było manifestacyi żałobnej z powodu zgonu ś. p. Najj. Pani. Z gmachu parlamentu powiewa żałobna flaga. Ławy poselskie były szczelnie zapełnione; galerye przepełnione. Posłowie z prawicy przybyli w żałobnych strojach, — Polacy we frakach i czarnych krawatach; wielu Czechów w czamarach, PP. Ministrowie zebrani w komplecie.

Jak już wiadomo, P. Prezydent Ministrów hr. Thun oznajmił, że na mocy polecenia Jego Ces. Mości wprowadza jako prezydenta z tytułu starszeństwa posła dr. Zurkana. Ośmdziesięcioletni archimandryta gr. orj. z Czerniowiec dr. Zurkan, zająwszy fotel prezydyalny, mówi:

„Wśród objawów najgłębszej żałoby, która napełnia całe Państwo, zebrała się Izba posłów, a pierwszem jej zadaniem będzie dać odpowiedni wyraz tej żałobie. Wys. Izba zgodzi się zapewne ze mną, gdy wypowiem zapatrywanie, że uroczysta manifestacya naszej żałoby, niezmiennej miłości, wierności i przywiązania do Monarchy powinna być wypowiedziana tylko przez usta wybranego zaufaniem Izby prezydenta i uchwalona przez ukonstytuowaną już Izbę".

Izba wysłuchała tej przemowy stojąc; socyaliści w czasie przemowy byli obecni w Izbie i również powstali; toż samo Schönererowcy, tylko samego Schönerera nie było w sali. Nowowybrani posłowie, a między nimi pp. Stapiński i Gładyszowski złożyli przyrzeczenie poselskie, poczem odbyły się wybory Prezydenta i obu Wiceprezydentów, których rezultat jest już znany.

Po dokonanym wyborze prezydyum zabrał głos Prezydent dr. Fuchs. — Posłowie bez wyjątku powstają z miejsc. Mowa prezydenta opiewa:

„Wysoka Izbo! Nigdy jeszcze żadne zadanie nie wydało mi się tak trudnem i bolesnem jak to, jakiego podjąć się muszę dziś jako wybrany prezydent tej Izby, mianowicie zadanie zainicyonowania w Izbie manifestacyi żałobnej z powodu zgonu naszej wzniosłej Pani i Cesarzowej.

Wielce szanowni panowie! Reprezentanci ludów austryackich z Północy i Południa, Wschodu i Zachodu zeszli się tu dzisiaj, aby w godny sposób dać wyraz głębokiemu żalowi z powodu śmierci naszej Cesarzowej, którą przedwcześnie wydarła nam niepojęta zbrodnia. Ciężki, bardzo ciężki cios ugodził w naszego Władcę i Cesarza i Jego wierne ludy i pogrążył w najgłębszej żałobie wszystkich od Ukoronowanej Głowy aż do najbiedniejszego człowieka w najnędzniejszej chacie. Słów braknie na wyrażenie naszego przerażenia w obec bezecnego czynu, którego ofiarą padła Cesarzowa, jak niemniej dla wyrażenia naszego współczucia i żalu. W zmarłej traci nasz Monarcha pełną poświęcenia Małżonkę i Towarzyszkę życia, a ludy Austryi pełną miłości Matkę, której myśli i dążenia zwrócone były ku najwznioślejszym ideałom, której życie było nieprzerwanym łańcuchem dobrodziejstw, a która będąc Sama przez los ciężko doświadczoną Matką, osuszyła niezliczone łzy innych. Serca nasze przepełnia nie tylko głęboki żal za Zmarłą, ale też rzewne i tkliwe współczucie dla naszego Pana i Cesarza, który jakkolwiek znieść już musiał tyle ciosów, jednakże i ten cios zniósł z podziwienia godnym hartem duszy.

Z głębokiego żalu za Najj. Panią i z serdecznego współczucia, jakie mamy dla naszego uwielbianego i ukochanego Cesarza, podnosi się gorące życzenie wszystkich ludów Austryi: Oby Bóg Wszechmogący użyczył naszemu Cesarzowi siły do zniesienia tego ciężkiego doświadczenia losu z ufnością w Boga i z wiernem poddaniem się Jego woli. My zaś złóżmy w duchu na trumnie Zmarłej wieniec nieśmiertelny i wplećmy weń dwa najkosztowniejsze kwiaty: pokój pomiędzy ludami w Austryi i nigdy niewiednącą miłość ku naszemu Panu i Cesarzowi. (Huczne oklaski). Widzę, że panowie powstaliście już z miejsc. Pozwólcie więc, aby ten wyraz współczucia umieszczono w urzędowym protokole i upoważnijcie prezydyum, by podało go do wiadomości Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości. (Głośne oklaski i objawy zgody).

Wobec tego, że nikt się nie sprzeciwia, uważam mój wniosek za przyjęty. Posiedzenie zamykam, a o terminie i o porządku dziennym następnego zawiadomię panów pisemnie".

Na tem o godz. 1 po południu posiedzenie zamknięto.

* * *

Z Radziechowa piszą nam:

Straszliwa wieść o zgonie Najdostojniejszej Monarchini odezwała się i w naszem miasteczku bolesnem echem, a powiewające od 11 b. m. czarne flagi na budynkach, w których się mieszczą urzędy państwowe, tudzież na licznych domach prywatnych, są zewnętrzną oznaką ogólnej żałoby i smutku.

W sobotę 17 września b. r., jako w dniu pogrzebu ś. p. Cesarzowej Elżbiety, odprawiono w tutejszym rz. kat. kościele solenne nabożeństwo żałobne z wystawieniem katafalku, pięknie przystrojonego roślinami egzotycznemi.

Tegoż dnia po południu odbyła się manifestacya żałobna na nadzwyczajnem w tym celu zwołanem zebraniu rady gminnej, na którem w obecności wszystkich tutejszych urzędników sądowych, podatkowych i skarbowych oddano hołd Najjaśniejszemu Panu i wyrażono cześć pamięci tak szlachetnej, a ku najgłębszemu smutkowi wszystkich, przedwcześnie zgasłej ś. p. Cesarzowej Elżbiety, — przyczem postanowiono wyrazić uczucia wiernopoddańcze i kondolencyę w adresie, który u stóp Najwyższego Tronu ma być złożonym. Nadto uchwaliła rada gminna, celem uczczenia pamięci tak dobroczynnej za życia Monarchini, założyć szpitalik miejski dla niesienia pomocy chorym ubogim, a to pod wezwaniem „św. Elżbiety" patronki ubogich.

Następnie w poniedziałek 19 b. m. odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne w tutejszej gr. kat. cerkwi, gdzie na podwyższeniu przed ołtarzem widniał rzęsiście kwiatami przybrany portret ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

W nabożeństwach odbytych w obu świątyniach uczestniczyli wszyscy tutejsi urzędnicy państwowi, oddziały straży skarbowej i żandarmeryi, młodzież szkolna pod przewodnictwem nauczycieli i liczna publiczność ze wszystkich sfer.

Także i w tutejszej synagodze izraelickiej odbyły się dnia 18 b. m. żałobne modły za spokój duszy ś. p. Cesarzowej.

* * *

W Tyśmienicy odbyły się w dniu 17 września 1898 o godzinie 9 w kościele OO. Dominikanów, o godzinie 10 w kościele ormiańskim, a o godz. 11 w gr. kat. cerkwi żałobne nabożeństwa za duszę ś. p. Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Elżbiety, urządzone staraniem c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy. Całe miasto przybrało szatę żałobną, ze wszystkich domów na znak żałoby powiewały czarne flagi, plakaty oznajmiły porządek nabożeństwa. W kościołach ustawiono wśród powodzi światła wspaniale przybrane zielenią katafalki. W nabożeństwie wzięli udział: Cały personal sądowy, Rada gminna ze swym burmistrzem na czele, straż skarbowa, oddział c. k. żandarmeryi, straż pożarna miejscowa, wszystkie szkoły z gronem swych nauczycieli na czele i liczny zastęp publiczności. Gremialne to uczestnictwo w nabożeństwie było dowodem, że wszystkie warstwy tutejszego społeczeństwa biorą szczery, żywy i serdeczny udział w boleści Swego Najukochańszego Monarchy.

W dniu 20 września 1898 także gmina wyznaniowa izraelicka urządziła w głównej synagodze tutejszej żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety.

* * *

Objawy szczerego żalu z powodu tragicznego zgonu Najj. Pani napływają bezustannie ze wszystkich zakątków kraju. Każde miasteczko, każda gmina wiejska, nawet najskromniejsza, stara się odpowiednio do swoich zasobów uczcić pamięć zmarłej Monarchini a zarazem wyrazić szczere współczucie ciężko dotkniętemu Ukochanemu Monarsze.

I tak zwierzchność gminna w Oleszycach (p. Cieszanów) na nadzwyczajnem posiedzeniu z dnia 15 b. m. uchwaliła wysłać na ręce starosty w Cieszanowie depeszę kondolencyjną; asygnować każdego roku z funduszów gminy kwotę 10 złr. i składać ją na ręce rady szkolnej miejscowej na zakupno książek i przyborów szkolnych dla ubogiej dziatwy (fundusz pomocy dla ubogiej dziatwy szkolnej im. Cesarzowej Elżbiety); zarządzić żałobę po koniec b. m.; dotychczasową ul. Zamkową nazwać ul. Cesarzowy Elżbiety; udać się do miejscowego duchowieństwa z prośbą o odprawienie żałobnego nabożeństwa w dniu 19 września i zaprosić na nie reprezentantów władz i wszystkich mieszkańców gminy. Prócz tego odbyły się nabożeństwa żałobne: w Drohobyczu 24 b. m. z polecenia biskupa przemyskiego; w Rożniatowie 19 b. m. w kościele, cerkwi i synagodze; w śniatyńskim powiecie 17 b. m. we wszystkich kościołach i cerkwiach, w samym Sniatynie w kościele łacińskim, ormiańskim i gr. kat., proboszcz ks. Fischer wygłosił podniosłe kazanie; w Brzostku 19 b. m. w kościele, zaś dwa dni wcześniej w synagodze; w Krynicy wstrzymano produkcye muzyki do dnia pogrzebu, staraniem miejscowego zarządu zdrojowego urządzono nader uroczyste nabożeństwo żałobne 17 b. m; w Rudkach odbyło się w tym samym dniu nabożeństwo staraniem zarządów miejscowych szkół ludowych; takie same nabożeństwa we wszystkich miejscowościach powiatu, w których znajdują się szkółki; w Kałuszu staraniem komitetu, złożonego z przedstawicieli wszystkich sfer powiatu, odbyły się w świątyniach obu obrządków uroczyste nabożeństwa 22 b. m.; zwierzchność gminna Chocimia (pow. Kałusz) postanowiła dla uczczenia pamięci Najj. Cesarzowy corocznie po wieczne czasy odprawiać swoim kosztem Mszę żałobną w cerkwi chocimskiej; w żółkiewskim powiecie urządzono wszędzie — jak i w innych — nabożeństwa żałobne dla dziatwy szkolnej; w Nisku odbyło się nabożeństwo 20 b. m. staraniem miejscowej komendy 4 batalionu strzelców.

---

53)

# BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

### XII.

### (Ciąg dalszy).

Tyle było prawdy, tyle prostoty w tem opowiadaniu, że wszyscy pozostali pod wrażeniem; wrażenie to potęgowało się przy bliższem poznaniu Mieczysława. Nieufny z początku hrabia, serdecznie prosił synowca, by jego dom uważał za własny; żona jego poparła te prośby.

Mieczysław przyjął zaproszenie, wyjawiając swoje zamiary osiedlenia się w tych stronach, jeżeli to będzie możebne, na dzierżawie.

— Przez lat pięć, dzięki oszczędności i skromnym potrzebom na życie, uciułałem sobie malutki kapitalik, składany grosz do grosza.... — mówił. — Może mi wystarczy na pierwsze potrzeby.

— Bierz pan Złotówkę odemnie! — odezwał się książę Leon, słuchając tej rozmowy. — Dzierżawa właśnie się kończy, majątek, mówią, nie zły. My podobno.... wsi nie lubimy?... — dodał z pół uśmiechem, zwracając się do Otyldy.

— Och! nie lubimy! — potwierdziła żywo. — Bierz, kuzynie Złotówkę!... będę ci całe życie wdzięczna!

Z księciem nie trudna była sprawa. Prosił Mieczysława, żeby pojechał oglądnąć majątek, a sam oceni, co dać może za dzierżawę. W tydzień, targ został dobity; Mieczysław obejmował Złotówkę od św. Jana, a tymczasem hrabia go zobowiązał, żeby został w Borszowcach.

— Chciałbym, żeby Artur podobny był do niego!... — rzekł kiedyś do żony.

Artur tymczasem, chmurniejszy jeszcze niż zwykle, nie mięszał się do rozmów, nie starał się zawiązać ściślejszych stosunków z kuzynem, a widząc jego przyjaźń z domem Starczyńskich, nieufnie spoglądał na niego. Rzeczywiście miał racyę nie czuć sympatyi do kuzyna.

Gdy po raz pierwszy ujrzał go w towarzystwie Heleny, która z matką i bratem przyjechała do Borszowiec, od razu domyślił się, co się święci.... Znowu ogarnęła go rozpacz, znowu Olenia uspokajać go musiała i nareszcie, nakłoniła go, by wyjechał.

Oboje państwo Borszowieccy przyjęli wiadomość o zamiarze wyjazdu syna z rodzajem ulgi; obojgu ciężyła dziwna nienaturalność, jaką w nim od pewnego czasu zauważyli, a której przyczyny ciągle jeszcze się nie domyślali, tak zręcznie Artur ukrywać się umiał. W tem był najlepszy dowód, że nie myślał nigdy na seryo o Helenie.... Wyjeżdżając, zobowiązał Olenię, jedyną swoją powiernicę, aby pod żadnym warunkiem nikomu nie wyjawiła przyczyny, dla której opuszcza Borszowce. Matce tylko wyznał, że czuje się zniechęcony do wszystkiego i jedzie w świat szukać nowych wrażeń.... Hrabina pragnęła zdobyć zaufanie syna, daremnie.... Dała mu więc polecające listy do Paryża, a ojciec preponował, żeby zboczył aż da Dijon, odwiedzić kuzyna.

W ostatnich chwilach przed wyjazdem Artur wyglądał tak nieprzytomny, że Olenia bała się po prostu puszczać go w drogę. Ale nie było rady!... zdobyła się tylko na odwagę i poprosiła Leona, żeby go odwiózł na stacyi kolei....

Smutno jej było rozstawać się z bratem, tęskno po jego wyjeździe, ale sama czuła, że inaczej być nie mogło, że to jedyny sposób wyleczenia, zakończenia tej sprawy.

Rzeczywiście, doskonale się stało, że wyjechał! Mieczysław wkrótce nie ukrywał przed rodziną swoich zamiarów co do Heleny. Mówiono o tem otwarcie, Mieczysław zachwycał się głośno, wyrażając swoje nadzieje i obawy i Artur musiałby tego wszystkiego słuchać!...

Państwo Borszowieccy nie mieli prawa mięszać się do spraw sercowych kuzyna, Aleksandra jednak uważała z ich zachowania, że woleliby, aby hrabia Borszowiecki wybrał sobie małżonkę z jakiej znaczniejszej rodziny.... Serce jej się ściskało....

Pan Borszowiecki musiał wrócić do miasta, na swój urząd.

W okolicy tymczasem rozpoczęły się zabawy karnawałowe. Nie było jednak wiele takich domów, w którychby bawić się można; pani Karpatowska, która nie wyjechała w tym roku do miasta, zachęcona przykładem hrabiny Borszowieckiej, wyrzekła się myśli pikniku i wydała wieczorek tańcujący, na którym bawiono się do białego rana, bardzo ochoczo. Tańczono kilka razy bez przygotowania, u pani Starczyńskiej i w Borszowcach, a teraz wybierano się do państwa Sulickich. Marszałek zdecydował się na wydanie balu...

— Prosimy państwa na wieczorek do nas.... — mówił każdemu. — U mnie, panie, nie będzie żadnych fanaberyi, frykasów.... czem chata bogata, tem rada.

W niewielkich pokoikach dworu w Suchej zebrało się około sześćdziesięciu osób. W sypialnym pokoju marszałkowstwa, z którego wyniesiono wszystkie niepotrzebne sprzęty, pozostawiając tylko krzesła, urządzono salę balową. Pokój ten większy był od bawialnego, który dzisiaj służył na wypoczynek dla starszych i nie biorących udziału w tańcu. Muzykę stanowił fortepian i skrzypce.

Pani Borszowiecka przybyła z córkami, Herminą, z księciem i Mieczysławem, który natychmiast przysiadł się do Heleny. Ta ostatnia widocznie wyładniała, chociaż zawsze i pierwej do ładnych się zaliczała, teraz jednak miała w rysach wdzięk jakiś nowy, odrębny, rzewny i radosny zarazem.... Ślicznie jej było w lekkiej różowej sukience przy czarnych włosach.

Obie Borszowieckie, w białych muślinowych, suto kremowemi koronkami przybranych sukniach, skromnie bardzo, nie rażąco ubrane, a jednak wyróżniały się między wszystkiemi. Jednakowo ubrane a niepodobne do siebie. Aleksandra, w zwojach lekkiego muślinu, z koroną włosów ciemnych bez żadnej ozdoby, wyglądała jak przebrana królowa; białe obłoki tego samego muślinu, oplywające zgrabną i drobną postać Lili o jasnowłosej główce, czyniły ją podobną do rusałki. Panna Karpatowska, pełne swoje jak z marmuru wykute kształty przybrała w czarną iluzyę, ona jedna tylko w towarzystwie ukazała się w balowym stroju, z obnażonym gorsem, z profuzyą ciemno-pąsowych kwiatów. Biedna Stefania, zawsze źle ubrana, nikła dziś zupełnie w blado-błękitnej tualecie, tak samo nikłej, jak oczy jej jasno-błękitne i za jasne włosy mało różniące się od barwy twarzy, bez rumieńca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*N. S. J.*

# SPRAWY MONARCHII

Dzisiaj odbywają posiedzenia kluby stronnictw Izby poselskiej; między innymi także i Koło polskie odbyć ma dzisiaj posiedzenie. Dzisiaj zatem, oraz jutro, jako w dniu św. Wacława, patrona Czech, posiedzenia Izby posłów nie będzie. Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się więc dopiero we czwartek, a na tem posiedzeniu ma być dokonany wybór deputacyi kwotowej. Według dzienników Prezydyum Izby poselskiej ma zamiar dyskusyę nad przedłożeniami ugodowemi postawić na porządku dziennym piątkowego posiedzenia.

W Izbie panów wybór deputacyi kwotowej ma być dokonany dzisiaj.

Obrady deputacyj kwotowych będą się toczyły tym razem w Budapeszcie.

W przeddzień zebrania się Rady państwa ogłosiła *Wiener Abendpost* artykuł o sytuacyi parlamentarnej. Artykuł podnosi, że z większem, niż kiedykolwiek naprężeniem oczekuje ogół nowej sesyi, bo przebieg jej ma jak z wielu stron sądzą, rozstrzygnąć ostatecznie kwestyę zdolności Izby posłów do pracy. Na Radę państwa czekają liczne ustawodawcze zadania i to pierwszorzędnego znaczenia, które dadzą jej sposobność do udowodnienia, iż jest istotnie zdolną do pracy. Na czele wymienia artykuł sprawę ugody z Węgrami, podnosząc, że na uzasadnienie jej ważności i znaczenia wystarczy wskazać na ten jeden tylko fakt, iż w kołach austryackich przemysłowców i kupców coraz głośniejszemi stają się skargi na ciężkie konsekwencye stanu niepewności, jaki zapanował w ekonomicznych stosunkach między obu częściami Monarchii.

Ale sprawa ugody choć najważniejszym, nie jest bynajmniej jedynym przedmiotem pracy. Artykuł wymienia też przedewszystkiem budżet i ustawę finansową na rok bieżący, podnosząc godną ubolewania okoliczność, że obrady nad budżetem zacząć się mają w chwili, gdy już minęły trzy ćwierci roku budżetowego. Należy się spodziewać — pisze *Wiener Abendpost* — że w tej właśnie okoliczności Izba deputowanych znajdzie tem silniejszy bodziec, ażeby przez przyspieszenie obrad nad budżetem stanąć na straży najważniejszej prerogatywy parlamentu, mianowicie uchwalania dochodów i rozchodów Państwa. Historya państw nowożytnych wykazuje niejeden konflikt konstytucyjny, wywołany przez targnięcie się rządów na budżetowe prawa parlamentu. Ale unikatem, czemś zupełnie nowem byłoby, gdyby Rząd ze wszystkich sił dążył do parlamentarnego załatwienia budżetu, parlament zaś wzbraniał się wykonywać tę konstytucyjną swą funkcyę. Dotychczas przyzwyczajono się traktować przyzwalanie budżetu tylko ze stanowiska prawa reprezentacyi ludu; sposób wszakże, w jaki ułożyły się nasze stosunki parlamentarne, zmusza do przypomnienia, że załatwienie budżetu jest równocześnie i obowiązkiem Rady państwa.

„Do Rady państwa wejdzie ponownie także projekt ustawy o podatku od sprzedaży cukru, który uprzedza, jak wiadomo, cały kompleks ustaw o ugodzie z Węgrami i samo przez się rozumie się, że odpadnie z chwilą zawarcia defintiywnej ugody. Dochód z powyższej opłaty stanowić ma źródło pokrycia potrzebnego dla całego szeregu wydatków, których uprawnienie i naglące zaspokojenie z żadnej strony nie podlega zaprzeczeniu. Należą tu przedewszystkiem koszta podwyższenia płac urzędników, które z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie, następnie koszta ponownie zamierzonego przez Rząd polepszenia płac służby państwowej, tudzież w związku z tem stojącego podwyższenia poborów straży skarbowej. Polepszenie materyalnego położenia służby państwowej, które pociągnie za sobą zwiększenie wydatku rocznego około półczwarta miliona zł., okazuje się koniecznością wprost nieodzowną z chwilą, gdy analogiczne ustawy o płacach urzędników Państwa otrzymały Najwyższą sankcyę. Rząd przedłożył Radzie państwa jeszcze na poprzedniej sesyi projekt tego podwyższenia i jest przekonany, że liczyć może obecnie tem śmielej na czynne współdziałanie parlamentu w tej sprawie, że chodzi tu, wobec położenia licznych kategoryj służby, po prostu o akcyę ratunkową. Niemniej poważnej potrzebie zaradzić ma projekt ustawy o opłatach od przeniesienia majątku, który dąży zwłaszcza w szerokiej mierze do zniżenia tych opłat dla majątków włościańskich, czego jednomyślnie i nagląco domagano się ze strony wszystkich politycznych obozów. Dalej projekt ustawy o kolejach lokalnych uczyni zadość licznym i uzasadnionym postulatom na tem ważnem polu polityki komunikacyjnej.

„Wreszcie między przedmiotami, które oczekują parlamentarnego załatwienia, wymienić należy traktat handlowy z Japonią. Tutaj przedewszystkiem rozstrzygającym powinien być wzgląd, że zewnętrzne stosunki Monarchii należy odłączyć i uwolnić od wpływu wewnętrznych zawikłań. Prócz tego zaś wchodzą tu w rachubę także bardzo doniosłe interesy krajowego przemysłu, mianowicie eksportu jego i całego naszego handlu zamorskiego. Uprawnione żądanie produkcyi austryackiej uczestniczenia w handlowym podboju Azyi wschodniej nie powinno natrafić na tamujący opór w taktyce reprezentacyi ludu.“

„Powyższy krótki i bynajmniej nie wyczerpujący rzut oka dowodzi chyba dostatecznie – pisze *Wiener Abendpost* — że Rada państwa prócz ugody z Węgrami, znajdzie sposobność do rozwinięcia obszernej działalności nad załatwieniem całego szeregu pełnych znaczenia przedłożeń ustawodawczych. Już tedy powyższa miara dla osądzenia zdolności do pracy ciała ustawodawczego, zważywszy tylko krótko obliczony czas, nie jest bynajmniej skromną; należy mimo to wyrazić jednak przekonanie, że dobrą wolą do pracy ożywiony parlament może odpowiedzieć nawet powyższym, tak daleko idącym żądaniom“.

*Wiener Abendpost* zajmuje się także sprawą wydatków, których wskutek nieuchwalenia budżetu i funduszu inwestycyjnego na r. b. Rząd zmuszony był na razie zaniechać (w kwocie ogólnej 22 mil. złr. — wykaz ważniejszych tych wydatków w swoim czasie ogłosiliśmy), następnie jednak znalazłszy prowizoryczny sposób zastąpienia emisyi renty inwestycyjnej, tymczasowym budżetem wydatki te w kwocie ogólnej 20 mil. złr. zlikwidował. *Wiener Abendpost* wykazuje, że wszystkie kraje, gałęzie życia publicznego, potrzeby i dziedziny produkcyi zostały równomiernie przytem uwzględnione i podaje spis tych wydatków. Są tam cyfry tyczące się naszego kraju. Z powodu braku miejsca nie możemy podać ich dzisiaj; — zamieścimy je w następnym numerze.

# KORESPONDENCYE

**Salamanca**, 22 września.

(Wrażenia z podróży).

Zostawiając za sobą dreyfusardów i antisemitów francuskich, nowych ministrów i deputowanych oczekujących z niecierpliwością zwołania Izby, krzyk uliczny, turkot powozów, tętent kopyt końskich i ciężkie sapanie automobilów, strzepałem z nóg kurz paryski, aby zatrzymać się aż w Bordeaux, miejscu ogromnego handlu hurtownego. Miasto to bardzo ciekawe i zupełnie odmienne od miast północnej Francyi charakterem swych budowli i swej ludności, posiada między innemi rzeczami bardzo godnemi widzenia, jeden zabytek, o którym nie znalazłem wzmianki w polskich opisach podróży. Jest nim podziemie zwane „Caveau St. Michel“. Kiedy przed stu laty rozszerzano stary kościół św. Michała i zajęto pod jego powiększenie grunt, na którym poprzednio znajdował się cmentarz, wydobyto z grobów kościotrupy i poustawiano je dokoła podziemia znajdującego się pod sąsiednią wieżą św. Michała. Jest ich razem 74, a prawie wszystkie są nad wyraz dobrze zachowane, do tego stopnia, że lekarze dziś jeszcze po kościotrupach poznają jaka choroba była przyczyną śmierci. Niektóre kościotrupy mają jeszcze na sobie resztki odzieży pośmiertnej, zwisające z nich w strzępach, z których się okazuje, że najdłużej i najlepiej utrzymuje się zgrzebne płótno. Widok to nadzwyczaj ciekawy i różnorodny, a wrażenie kościotrupów, oświetlanych w ciemnej piwnicy jeden po drugim jaskrawem światłem latarki przewodnika jest wprost przejmujące. Tu widzisz kościotrupa księdza z resztkami sutanny, tam znów resztki epolet na ramionach wskazują na to, że nosił je jakiś generał; tu na szkielecie kobiety widać jeszcze resztki koronkowej chusteczki, rozsypujące się w proch za dotknięciem, ówdzie matka pochowana razem z małem dzieciątkiem wzrusza cię do głębi. Po skrzywionych ustach i wzdętej klatce piersiowej poznają takich, którzy umarli wskutek otrucia; po wykrzywionej twarzy, skurczonych palcach i kolanach o skórze gwałtownie zdartej, domyślają się trupa człowieka żywcem pochowanego.

Nie można, będąc w Bordeaux, pominąć zwiedzenia podziemia św. Michała, a jednak wychodząc z niego oddycha się pełniej i swobodniej i doznaje się pewnego uczucia zadowolenia, że zwiedzanie to już minęło.

Następną stacyą, na której się zatrzymałem, było sławne Biarritz, gdzie natrafiłem na pełny sezon, a tem samem na nieprzebrane tłumy gości kąpiących się w morzu i zażywających wczasu na pięknem jego wybrzeżu. O dwie godziny od Biarritz zatrzymałem się znów w hiszpańskiem miejscu kąpieli morskich St. Sebastien, miejscu pobytu letniego rodziny królewskiej hiszpańskiej. Miejscowość ta czarująco nad morzem położona, znajduje się obecnie w stadyum rozwoju i z każdym rokiem coraz to więcej przyciąga gości. Przyznać bo też trzeba, że robią tu wszystko, co mogą dla uprzyjemnienia gościom pobytu.

Piękne i starannie utrzymane plantacye, nowe wspaniałe kasyno wybudowane nad brzegiem morza na wzór kasyna w Monte Carlo, z tą tylko różnicą, że ruletę niedozwoloną tutaj zastępują mniej niebezpieczne *petits cheveaux* i *trente et quarante*; bardzo dobre i niedrogie hotele i restauracye, przyczyniają się niemało do ożywienia tej uroczej miejscowości.

Niezwykła i rzeczywiście zachwycająca uroda Hiszpanek uderza tu na każdym kroku, zarówno jak olbrzymia sprzeczność, zachodząca między wyobrażeniem o hiszpańskim hidalgu, wytworzonym u nas pod wpływem romantycznych opisów, a rzeczywistością. Mężczyzni po największej części brudni, gburowaci, niezgrabni choć o pięknym typie twarzy. Bieda, niedostatek i ucisk materyalny zmieniły nie do poznania dawny typ hiszpański.

Podróż moja począwszy od granicy hiszpańskiej obfituje w tysiączne komiczne epizody z powodu mojej zupełnej nieznajomości języka hiszpańskiego i małego rozpowszechnienia w Hiszpanii znajomości innych języków europejskich. Wystarczy powiedzieć, że człowiek mówiący po francusku, po angielsku lub po włosku należy tutaj do najrzadszych wyjątków. W takich warunkach nie pozostało mi nic innego, jak nauczyć się po hiszpańsku kilka wyrazów najkonieczniejszych a zresztą łatać przez dodawanie hiszpańskich końcówek do słów francuskich lub włoskich odpowiednio przekręconych. Co z tego wychodzi? Pożal się Boże! Ale jakoś się przecie porozumiewam, chociaż, jak się wyżej powiedziało, zdarzają się często najkomiczniejsze *qui pro quo*.

A zatem, aż do następnego listu, który już dostaniecie z Lizbony.

*Edward Leszczyc.*

## Z Warszawy.

(Pogłoski. — P. Wojejków i jego działalność. — Czytelnie ludowe rossyjsko-polskie w Królestwie. — Wykłady popularne w Warszawie).

W sprawie pogłoski o rzekomo zamierzonem ustąpieniu ks. Imerytyńskiego ze stanowiska generał-gubernatora warszawskiego, donoszą z Warszawy do *Dziennika poznańskiego*:

„Wiadomość ta już od dość dawna obiegała zagranicą, ale nie przywiązywaliśmy do niej wagi, albowiem tłómaczy nam się ona po prostu życzeniem rossyjskich hakatystów. Oni to wydali polskim socyalistom w Londynie memoryał księcia Imeretyńskiego do cesarza z zemsty za ostrą krytykę łapowniczej biurokracyi. Teraz głoszą dymisyę księcia, której pragną. Najlepszym dowodem, że memoryał nie z Warszawy, lecz z Petersburga dostał się do niedyskretnych rąk za granicę, jest ta okoliczność, że broszura z memoryałem zawiera także dwa sprawozdania komitetu ministrów, które tylko z rossyjskich rąk mogły się wydostać do publicznej wiadomości.

„Druga wieść, nadchodząca z Warszawy, jest już niemal stwierdzoną. „Oto w najbliższem otoczeniu ks. Arcybiskupa Popiela znalazł się ktoś utrzymujący potajemne stosunki z p. Wojejkowem, naczelnikiem kancelaryi wyznań obcych przy generał-gubernatorze warszawskim. Mówią, iż wykryciu tych porozumień przypisać należy nagłe dymisye regensów seminaryum warszawskiego, księży Kubiaka i Szcześniaka, dwóch bardzo zacnych duchownych“.

O tej ostatniej sprawie otrzymuje *Nowa Reforma* dłuższą korespondencyę, z której wynika, że Wojejkow, naczelnik dla obcych wyznań w kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego, podjął zaciętą kampanię przeciw rz. kat. seminaryom duchownym, zwłaszcza zaś przeciw seminaryum warszawskiemu i Arcybiskupowi ks. Popielowi. Z 18 egzaminowanych na kursie V. w. r b. kleryków seminaryum warszawskiego, Wojejkow uznał tylko siedmiu za dostatecznie uzdolnionych do pełnienia służby duszpasterskiej, jedenastu zaś odmówił kwalifikacyi z powodu rzekomo niedostatecznej znajomości tak zw. przedmiotów rossyjskich. Następnie próbował Wojejkow narzucić ks. Arcybiskupowi regensa seminaryum warszawskiego w miejsce ks. Kubiaka, którego polecił usunąć, przedewszystkiem zaś żądał, aby usunięto wiceregensa tegoż seminaryum ks. Szcześniaka. Jakoż w ostatnich dniach gazety warszawskie doniosły o przeniesieniu ks. Szcześniaka na wyższe stanowisko. Kandydatem p. Wojejkowa na stanowisku regensa warszawskiego seminaryum był zrazu ksiądz Domagalski, którego w r. 1882—3 rząd rossyjski popierał na biskupstwo, a w tym jeszcze roku pragnął wynieść go na godność kanonika gremialnego kapituły warszawskiej. Ks. Arcybiskup Popiel odrzucił tego kandydata, a Wojejkow nie upierał się przy nim i wysunął ks. Chełmickiego. Gdy i na tego kandydata ks. Popiel nie zgodził się, pragnąc napróżno mieć regensem kanonika ks Takowskiego, — Wojejkow wymienił jako kandydata swego — ks. Skarżyńskiego, kapelana ks. Arcybiskupa. Wówczas ks. Arcybiskup Popiel zrozumiał, że pomiędzy Wojejkowem i ks. Skarżyńskim zachodzi bliższy związek, — odsunął więc niezwłocznie ks. Skarżyńskiego z dotychczasowego jego stanowiska, odsyłając go na probostwo w Storuczynie, a p. Wojejkowi, który opierał się dalej nominacyi ks. Takowskiego, oświadczył, że sam obejmuje zarząd duchownego seminaryum, że sam będzie regensem. — Tego p. Wojejkow nie przewidział.

P. Wojejkow nadesłał zarazem do konsystorza warszawskiego odezwę, żądającą usunięcia z seminaryum duchownego nauczyciela przedmiotów rossyjskich, Polaka. Podobne wezwania otrzymały wszystkie konsystorze w Królestwie Polskiem; uzasadniano je tem, że kapłani katoliccy, opuszczający seminaryum, nie posiadają dostatecznej znajomości przedmiotów rossyjskich, a wskutek tego odtąd nauczycielami t. zw. przedmiotów rossyjskich mają być w seminaryach rz. kat., prawosławni Rossyanie. Odpowiedź na to żądanie odeszła z konsystorza warszawskiego w poniedziałek 12 b. m. Ks. Arcybiskup wyłożył w niej powody kanoniczne, sprzeciwiające się wpuszczeniu obcowyznaniowca do instytutu, mającego na celu nie tylko fachowo kształcić kandydatów na kapłanów, lecz wpajać w nich zasady życia katolickiego; podobne stanowisko zajęli także wszyscy biskupi dyecezyj prowincyonalnych.

W Warszawie obiegają pogłoski o zamknięciu seminaryum duchownego w Włocławku, ponieważ biskup ks. Bereśniewicz zaprotestował przeciw egzaminowaniu ze strony delegata kuratora naukowego, któremu przysługuje tylko prawo biernego przysłuchiwania się egzaminom. Jest to niewątpliwie także objaw działalności p. Wojejkowa.

Na Podlasiu lud stawiać ma opór wprowadzeniu nowego ukazu o unitach. Ośmiu księży katolickich miano wywieść w głąb Rossyi za rzekome nakłanianie do oporu. W Lubelskiem jakaś nieznana ręka od kilku tygodni podpalać ma kościoły, w miejsce których władza nie pozwala stawiać nowych. Włościanie utrzymują przeto nocne straże koło kościołów.

Z rozporządzenia głównego naczelnika kraju, jak donosi *Warszawski Dniewnik*, kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego polecono wydawać w zeszytach peryodycznych katalog normalny książek dla bezpłatnych czytelń rossyjsko-polskich w Królestwie Polskiem. Katalog ten, obowiązkowy dla wszystkich tego rodzaju bibliotek w kraju (z wyjątkiem miejscowości z dawną grecko-unicką ludnością), obejmuje odpowiednią liczbę dzieł rossyjskich i polskich, przyczem dział polski kompletuje się z książek, które uprzednio otrzymały aprobatę rady przy kuratorze warszawskiego okręgu naukowego. Jak wiadomo, radzie tej, w skutek porozumienia rossyjskiego ministerstwa oświaty z ministrem spraw wewnętrznych i na wniosek generał-gubernatora warszawskiego okręgu naukowego, polecono rozpatrzeć i odesłać książki polskie, przeznaczone dla ludu. Pierwszy zeszyt tego normalnego katalogu wkrótce wyjdzie z druku do ogólnego użytku, poczem będzie przygotowany drugi zeszyt, obejmujący dzieła rossyjskie i polskie, przeznaczone dla ludu. Autorowie, wydawcy i właściciele przeznaczonych dla ludu i w ogóle dzieł popularnych w języku polskim, pragnący otrzymać aprobatę dla nich, celem umieszczenia w dalszych zeszytach katalogu i rozpowszechniania w czytelniach, winni zwrócić się z podaniem do rady przy kuratorze okręgu naukowego warszawskiego, z załączeniem tych dzieł w trzech egzemplarzach, bądź to drukowanych, bądź też wyraźnie przepisanych, po uprzedniem ich ocenzurowaniu.

Projektowane przy uniwersytecie warszawskim wykłady popularne składać się będą z 15 kursów w rozlicznych dziedzinach wiedzy. Kosztorys wydatków na urządzenie doświadczeń i innych potrzeb z tego powodu, sporządzono na sumę 600 rubli, którą pokryć mają przyszli słuchacze.

# KRONIKA

*Lwów*, 27 *września*.

## Kalendarz Jubileuszowy.

*27 Września.*

Rok 1863. Jubileusz pięciowiekowego połączenia Tyrolu z Austryą, na który Najj. Pan niespodziewanie do Insbrucku przybywa. Tu raczył Najj. Pan wziąć udział w tej uroczystości, roz-

począł strzelanie do tarczy celnym strzałem i wzniósł toast na pomyślność od pięciu wieków wiernego Tronowi i Dynastyi Tyrolu.

Rok 1884. Otwarcie nowego teatru Opery w Budapeszcie, dokonane w obecności Najj. Pana.

Rok 1890. Na pamiątkę Jubileuszu czterdziestoletnich Rządów Najj. Pana, funduje gmina m. Tarnopola dwa stypendya Imienia Cesarza Franciszka Józefa I, przeznaczone dla dwóch uczniów szkół rękodzielniczych krajowych, przynależnych do Tarnopola, z których zawsze jeden ma być chrześcianinem, a drugi izraelitą.

Rok 1893. Najj. Pan dopełnia uroczystego założenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła św. Rudolfa na placu kardynała Rauschera w Rudolfsheim.

Rok 1896. Uroczystość otwarcia Żelaznych wrót. Najj. Pan przybył do Orsowy, witany z zapałem na dworcu przez licznie zebraną ludność miejscową i przybyłych na uroczystość dygnitarzy. Wkrótce po godzinie 8 rano przybył król serbski Aleksander a po nim król rumuński Karol. Powitanie Monarchów było bardzo serdeczne. Następnie wsiedli Monarchowie i ks. biskup Dessewffy na statek „Franciszek Józef“, na którego masztach powiewały flagi trzech Monarchów. Kiedy statek cesarski rozciął girlandę z róż, zamykającą wjazd do kanału, dokonał biskup poświęcenia nowego kanału a Najj. Pan wzniósł toast „na szczęście i pomyślność Naszych ludów“. Po uroczystości odjechał król serbski do Belgradu, zaś Najj. Pan wraz z królem Karolem do Rumunii. Monarsze towarzyszył P. Minister hr. Gołuchowski w podróży do Rumunii.

---

— **JE. dr. Julian Dunajewski**, powrócił z Zakopanego na stały pobyt do Krakowa.

— **P. Antoni Jaxa Chamiec**, zastępca Marszałka krajowego, powrócił do Lwowa z inspekcyi budowy kolei Trzebinia-Skawce.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Zamianowani kooperatorami: ks. dr. Maciej Sieniatycki przy kościele św. Antoniego we Lwowie; ks. Julian Lewicki w Gurahumorze.

Dyecezya tarnowska: JE. ks. biskup w ciągu wizyty kanonicznej w dekanacie wojnickim wybierzmował 3470 osób. — Odznaczeni: ks Szczepan Kossecki, proboszcz w Szczepanowie, rokietą i mantoletą; ks. Michał Mika, proboszcz w Porąbce uszewskiej, rokietą i mantoletą; ks. Bartłomiej Unger, proboszcz w Okocimiu *expositorio can.* i ks. Aleksander Sołtys, proboszcz w Olszynach, *expositorio canonicali.* — Przeniesieni: ks. Franciszek Szablowski z Słopnic królewskich do Czermina, ks. Ludwik Mazur z Czermina do Słopnic królewskich.

Dyecezya przemyska: Zamianowani administratorami: w Sanoku ks. Stanisław Turkiewicz, tamtejszy kooperator; w Fulsztynie ks. Józef Watulewicz, kooperator z Sambora. — Przeniesieni: ks. Franciszek Dobrowolski z Drohobycza do Sambora, ks. Józef Stachyrak z Przeworska do Sambora, ks. Józef Rogulski ze Słociny do Sędziszowa, ks. Jan Owczarski z Sędziszowa do Słociny, ks. Stanisław Floryan pozostaje nadal w Staromieściu, ks. Julian Krzyżanowski z Łańcuta do Sarzyny, ks. Wojciech Janusz z Domaradza do Łańcuta.

Konkurs na probostwo w Fulsztynie i Sanoku ogłoszono do 31 października b. r.

— **Z Wydziału krajowego.** Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz z powodu choroby nie urzęduje od dłuższego czasu w Wydziale krajowym i w zastępstwie jego kieruje departamentem rolniczym zastępca członka Wydziału kraj. p. Stan. Brykczyński. „Dziennik Polski“ dowiaduje się, że p. Jędrzejowicz mimo, że stan zdrowia jego znacznie się poprawił, zażądał urlopu do 15 grudnia b. r., a podczas najbliższej sesyi sejmowej złożyć ma mandat członka Wydziału krajowego.

— **Wystawa ogrodniczo - pszczelnicza** jedna z najokazalszych wystaw specyalnych, jakie mieliśmy dotychczas we Lwowie, cieszy się, mimo niebardzo sprzyjającej do wczoraj pogody, wielkiem powodzeniem. Wystawę w ciągu trzech dni zwiedziło około 6000 osób.

Dzisiaj nieba okazują się nieco łaskawsze, pewno i ruch na wystawie będzie większy. Dowiadujemy się też, iż od dzisiaj będzie wystawa wieczorami oświetlana elektrycznie.

Członkowie komitetu wystawy i wystawcy zgromadzili się wczoraj wieczorem w lokalu restauracyjnym (w pałacu sztuki) na wspólny podwieczorek, przy którym podawano jako napoje wyborne wina owocowe i miody, stanowiące chlubę pszczelniczo - ogrodniczego działu wystawy. Wzniesiono długi szereg toastów na dalszy rozwój znakomicie idącego naprzód ogrodnictwa i sadownictwa krajowego w ręce reprezentantów zasłużonych firm: Piątkowskiego (seniora ogrodników lwowskich), Starka, Wolińskiego i Kaczyńskiego, Klimowicza i t. d. Podczas uczty przygrywała kapela 30 p. p., która rozpoczęła swoje produkcye bardzo ładnym polonesem, napisanym na cześć komitetu wystawy przez kapelmistrza p. Rolla.

— **Posiedzenie komitetu** budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w najbliższą niedzielę, 2 października, o godzinie 11 przed południem na Uniwersytecie, w kancelaryi komisyi egzaminacyjnej.

Jeśliby który z pp. komitetowych nie otrzymał przypadkowo wskutek zmiany mieszkania lub innych przyczyn osobistego zaproszenia, zechce skorzystać z niniejszego zawiadomienia i przybyć na posiedzenie, na którego porządku dziennym znajduje się wiele spraw pierwszorzędnego znaczenia

Wszystkie pisma miejscowe uprasza się o powtórzenie powyższej notatki.

— **Pomnik dla Ujejskiego.** Posiedzenie ściślejszego komitetu, zajmującego się wzniesieniem pomnika dla Ujejskiego w naszem mieście, odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 października r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

Komitet uprasza osoby, posiadające listy składkowe, by zechciały je zwrócić wraz z zebraną kwotą na ręce skarbnika komitetu, dyrektora Franciszka Zimy (galicyjska Kasa Oszczędności), najdalej do dnia 1 października r. b.

Szczegółowy wykaz składek ogłoszony będzie w dziennikach miejscowych.

— **Ostrzeżenie.** Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej uprasza nas o umieszczenie następującego komunikatu:

„Doszło do naszej wiadomości, że jakieś indywiduum, legitymując się poleceniem Bratniej Pomocy, wyłudza w ten sposób od publiczności datki pieniężne, rzekomo na rygorozum. W obec tego oświadczamy, że Towarzystwo Bratniej Pomocy nigdy w ten sposób nie odwołuje się do ofiarności publicznej i swoich funduszów używa tylko w tym celu, by zaspakajać wszystkie potrzeby ubogich członków Towarzystwa“.

— **Wpisy dziatwy** do ogródka froeblowskiego pani J. Jaroszyńskiej, przy ul. Fredry 7, w pałacu hr. Fredrów — zaczęły się z początkiem b. m. i trwają codziennie w godzinach południowych od 11 – 2, oprócz świąt i niedzieli. Programy szkółki w miejscu.

— **Z komitetu im. Szajnochy.** W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem dr. Antoniego Małeckiego, doroczne zebranie członków komitetu fundacyi im. Szajnochy, mającej, jak wiadomo, za zadanie udzielanie rocznej renty zasłużonym pisarzom i literatom polskim. W ubiegłym roku pobierali zasiłki: Władysław Kozłowski 325 zł. rocznie, Karol Brzozowski 325 zł. i Zygmunt Miłkowski (T. T. Jeż) 650 zł. Stan majątkowy fundacyi wynosi obecnie 31.782 zł. 62 ct. i w porównaniu z takimże stanem w r. z. wzrósł o 152 zł. 94 ct.

— **„Ogniem i mieczem“**, znany cykl obrazów mistrza Juliusza Kossaka, stanowiących illustracye do powieści Henryka Sienkiewicza, pojawił się obecnie w handlu księgarskim w formie albumu, zawierającego 12 kartonów. Oryginalne kartony Kossaka są, jak wiadomo, własnością Jerzego hr. Borkowskiego. Album wykonane zostało w zaszczytnie znanej pracowni tutejszej pana E. Trzemeskiego, którego miedziotypie z fotografij zdjęte odznaczają się nieposzlakowaną czystością i wyrazistością. Olbrzymia popularność dzieła Sienkiewicza, znakomite oddanie poszczególnych scen i obrazów z powieści „Ogniem i mieczem“ przez niezrównanego Kossaka (ojca), wreszcie piękne wykonanie reprodukcyi przez zakład p. Trzemeskiego, zapewniają wydawnictwu szerokie rozpowszechnienie, zwłaszcza, że odznacza się niezwykłą taniością, bo cena 12 kartonów wynosi 1 zł. 20 ct.

Dowiadujemy się, że pracownia p. Trzemeskiego przygotowuje nowe wydawnictwo tego rodzaju, a mianowicie album królów polskich, według znanych rysunków Lessera, wraz z krótkiemi biografiami monarchów.

— **Dr. Stanisław Zabłocki,** asystent dr. Schröttera w Wiedniu, specyalista w chorobach gardła, nosa i uszu, przenosi się na stałe mieszkanie do Lwowa w pierwszych dniach października. O zdolnościach młodego lekarza wyrażają się powagi wiedeńskie jak najpochlebniej.

— **Śluby.** W Litwinowie odbędzie się dnia 1 października ślub panny Ludwiki Lityńskiej, córki p. Edmunda i Maryi z Jankowskich z p. Feliksem Szlachtowskim.

W sobotę w kościele OO. Kapucynów w Krakowie pobłogosławił ks. gwardyan Janocha w asystencyi ks. kan. Krupińskiego związek małżeński p. Franciszka Górskiego, kapitana obrony krajowej i komisarza obwodowego magistratu miasta Krakowa, z p. Stefanią z Wydrychiewiczów 1° voto Ostrzeszowiczową.

— **Nagła śmierć.** W mieszkaniu Mikołaja Iwanickiego, dozorcy domu pod l. 8 przy ul. Owocowej, zmarła dnia wczorajszego nagle o godzinie 7 wieczorem nieznana kobieta, około 45 lat licząca, która się do niego przed dwoma dniami jako lokatorka zgłosiła. Po skonstatowaniu przez lekarza miejskiego, że śmierć nastąpiła wskutek udaru mózgowego, spowodowanego opilstwem, odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej. Nazwiska tej kobiety nie zdołano sprawdzić.

— **Wawel.** Na restauracyę kaplicy królowej Zofii (Wąsowiczów) na Wawelu, złożyli ks. Konstantowie Lubomirscy i hr. Maurycy Zamoyski ordynat 3000 zł., jako dalszą ratę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Andrzej Dziubanowski, urzędnik kolei państwowych, w 71 roku życia.

W Kołomyi, Izydor Krużlewski, oficyał pocztowy, w 50 roku życia.

W Lipniku, Tekla z Żeromskich Antoniowa Łastawiecka, właścicielka dóbr, w 73 roku życia.

W Rzeszowie, Stanisław Witkowski, kontrolor pocztowy, w 60 roku życia.

W Wiedniu, Albin Wychowski, starszy inżynier kolejowy.

— **Nowy napad.** Z Krosna piszą nam: W d. 25 b. m. zarządca magazynu spirytusu Berla Izaaka Wietznera (tak zw. trzy karczmy) w Polance, Jakób Birnbach, z powodu świąt żydowskich powierzył magazyn Ludwikowi i Janowi Czajkowskim z Krosna; na noc dla pomocy w czuwaniu nad magazynem przyszedł jeszcze Piotr Zajdel z Toroszówki. Czajkowski zamknął magazyn około godziny 10 wieczorem i ułożył się do snu Gdy już światło w magazynie było zgaszone, przyszło o godzinie 10 w nocy sześciu młodych parobków z Toroszówki w wieku od 21—25 lat. Jeden z nich, Wojciech Przybyła, wyważył niezwłocznie drzwi prowadzące do magazynu, poczem wszyscy wpadli do izby, w której obaj Czajkowscy i Zajdel już spali. Napastnicy sami zaświecili sobie światło, Ludwika Czajkowskiego, który nie chciał wydać im żądanych trunków, pobili i rzucili na łóżko a wyważywszy drugie drzwi, wiodące do magazynu, sami dobrali się do trunków i wypili je, a około 15 litrów wódki wylali na ziemię. Ponieważ Zajdel nie chciał usłuchać ich wezwania, aby razem z nimi rabował, więc i jego ciężko pobili. Porwawszy jeszcze dwie flaszki wódki, uciekli przed nadchodzącym komendantem posterunku żandarmeryi. Żandarmerya wyśledziła napastników i czterech z nich aresztowała, dwaj na razie zbiegli. Aresztowanych oddano sądowi powiatowemu; przyznali się oni do napadu i zuchwale mówili, że po odsiedzeniu kary więzienia, wkrótce znowu powrócą do domu.

— **Akwarelę Kossaka,** przedstawiającą atak trzynastego pułku ułanów pod Custozzą, wydał w heliograficznej reprodukcyi instytut geograficzny w Wiedniu. Trzynasty pułk ułanów rekrutuje się w Galicyi.

— **W Warszawie** umarł nagle Józef Bergson, dyrektor banku dyskontowego, jeden z najwybitniejszych finansistów warszawskich, człowiek ceniony powszechnie dla swych zdolności i prawości charakteru. Urodził się w r. 1827. Zmarły obdarzony odziedziczonem po ojcu malarzu-amatorze — zamiłowaniem do sztuk pięknych, zgromadził niepoślednią kolekcyę obrazów starego pędzla.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**Konkurs rzeźbiarski.** Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie otrzymał od goszczącego w Warszawie artysty-rzeźbiarza Cypryana Godebskiego pismo następujące:

„Do Szanownego komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem.

Żywo współczując z rozwojem naszej sztuki rzeźbiarskiej, mam zaszczyt prosić komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem o pozwolenie wystawienia w salach swej wystawy prac rzeźbiarskich, przeznaczonych na konkurs, który pragnę urządzić, a który ma być rozstrzygnięty w dniu 31 grudnia 1898.

Przeznaczam 500 rubli na nagrodę, a względnie na dwie nagrody w sumach rubli 350 i 150 — za najlepszą pracę lub prace rzeźbiarskie, do dnia 15 grudnia r. b. nadesłane, w gipsie lub terrakocie wykonane — zostawiając temat ich uznaniu panów rzeźbiarzy.

Upraszam zarazem członków komitetu pp.: Badowskiego, Benniego, Goebla, Hermana, Ryszkiewicza i Wrotnowskiego, aby raczyli przyjąć na siebie obowiązek sędziów konkursu.

Z wysokiem poważaniem

*Cypryan Godebski*“.

---

**W Krakowie** odegrano z powodzeniem zabawną komedyę Bissona p. t.: „Zazdrośnica“. Główną rolę bardzo ładnie odtworzyła p. Bednarzewska.

---

**Przekład z polskiego.** Szczery przyjaciel nasz, Adolf Czerny, nie poprzestaje na zaznajamianiu swych ziomków czeskich ze wszystkiem co polskie, lecz korzystając ze swej znajomości języka łużyckiego, uprzystępnia także drobnemu odłamowi szczepu serbskiego płody naszej poezyi. Najnowszy, wrześniowy, zeszyt pisma łużyckiego *Łužicy*, podaje mianowicie na czele przekład „Chorału“ Ujejskiego.

---

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek na uczczenie walnego zjazdu delegatów Kółek rolniczych: „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy“ obraz historyczny w 5 aktach przez Juliana z Poradowa z panem Żelazowskim w roli ks. Kordeckiego.

We środę po raz pierwszy „Agnieszka Jordan“, dramat w 5 aktach Jerzego Hirschfelda, przekład Jana Kasprowicza, z panią Żelazowską w roli tytułowej.

We czwartek po południu o godz. pół do 4 „Kraj“, komedya w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego z r. 1891;

Wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu“, operetka w 3 aktach W. Herberta.

W piątek po raz drugi „Agnieszka Jordan“, dramat w 5 aktach J. Hirschfelda, tłum. Jana Kasprowicza.

W sobotę po południu o pół do 4 pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Zemsta“, komedya w 4 aktach Aleks. hr. Fredry (ojca).

---

## Korespondencya Redakcyi.

**Pan A. B. w Krakowie.** Termin dramatycznego konkursu, ogłoszonego przez Wydział krajowy, upływa z końcem października b. r.

---

## Towarzystwo pedagogiczne.

**Lwów,** 27 września.

W dalszym ciągu wczorajszego trzeciego posiedzenia walnego Zjazdu tegorocznego, uchwalono w myśl wniosku oddziału jaworowskiego, popartego przez p. Niżankowskiego, wysłać z każdego powiatu po jednym członku Towarzystwa do deputacyi, która ma się udać do JE. Pana Namiestnika i Rady szkolnej krajowej z prośbą, aby Rada szkolna krajowa przedłożyła od siebie projekt regulacyi płac nauczycieli, oparty na zrównaniu z płacami urzędników rządowych trzech ostatnich rang; zanim zaś nastąpi regulacya, nauczyciele mają otrzymać dodatek sustentacyjny w wysokości 100 zł. rocznie.

Na tem z powodu spóźnionej pory odroczono posiedzenie do popołudnia.

Na popołudniowem posiedzeniu uchwalono, na wniosek zarządu głównego, oraz pp. Hummla i Jakimowskiego wnieść petycyę do Rady szkolnej krajowej w sprawie przyznania nauczycielom szkół jednoklasowych dodatku za kierownictwo w wysokości 50 zł., kierownikom szkół więcej klasowych 100 zł., zaś kierownikom szkół pięcio i sześcioklasowych w wysokości 200 zł. rocznie.

Sprawę zniżenia lat służby z 40 na 35 lat przedstawił p. dyr. Piórkiewicz. Na wniosek referenta uchwalono wezwać Zarząd główny, ażeby w tym kierunku poczynił usilne starania.

Dalej uchwalono domagać się, by każda bez wyjątku szkoła otrzymała należny jej morg gruntu, aby za naukę dopełniającą nastąpiło podwyższenie dodatków z $\frac{1}{2}$ na 1 prc. wszystkich poborów, odliczonych od emerytury, aby pensye wdów po nauczycielach były zrównane z pensyami wdów po urzędnikach państwowych trzech ostatnich rang.

Nastąpiły wybory.

Prezesem w miejsce p. Stan. Szczepanowskiego, który z tej godności zrezygnował, wybrano prezydenta miasta Lwowa dra. Godzimira Małachowskiego, wiceprezesem inspektora p. Tomasza Tokarskiego.

Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Pająk, Pietraszkiewicz, Stachoń, Męsowicz, Jakimowski i dr. Falkiewicz.

W skład zarządu weszli pp.: Lange, Piórkiewicz, Jan Soleski, dr. Skórski, dr. Karol Falkiewicz, Aksmanicki, Sokalski i F. Urbański.

Dyr. Piórkiewicz w dalszym ciągu referował wnioski poszczególnych oddziałów Towarzystwa.

Uchwalono domagać się: zniżenia ceny jazdy koleją dla nauczycieli i katechetów szkolnych, a dalej zniesienia egzaminów wstępnych do szkół średnich dla uczniów, którzy z dobrym wynikiem ukończyli czteroklasową szkołę ludową.

Wyrażono następnie podziękowanie posłom sejmowym, którzy zawsze stawali w obronie interesów nauczycielstwa ludowego, a mianowicie pp.: Bojce, ks. Czartoryskiemu, Tadeuszowi Romanowiczowi, Rotterowi i Józefowi Soleskiemu.

Po dłuższej dyskusyi, poniekąd natury osobistej, nad sprawozdaniem Zarządu głównego, uchwalono udzielić Zarządowi absolutoryum, poczem nowo wybrany prezes dr. Małachowski podziękował zgromadzonym za liczny udział w zjeździe — i na tem obrady zamknięto.

# KÓŁKA ROLNICZE.

**Lwów**, 27 września.

Tegoroczny zjazd członków Kółek rolniczych rozpoczął się dziś po uroczystych nabożeństwach w kościele archikatedralnym łacińskim, w cerkwi wołoskiej. W katedrze celebrował nabożeństwo ks. kanonik Lenkiewicz, a w cerkwi wołoskiej ks. kanonik Pawlik.

Następnie uczestnicy w liczbie około 500 udali się do katedry ormiańskiej, celem złożenia hołdu JE. ks. Arcybiskupowi Isakowiczowi. Członkowie zarządu i delegaci weszli do wielkiej sali audyencyonalnej pałacu, gdzie wiceprezes Towarzystwa Kółek rolniczych dr. Tadeusz Skałkowski wyraził dostojnemu Jubilatowi — jako protektorowi Towarzystwa — gorące życzenia. Adres Towarzystwa opatrzony dziesiątkami tysięcy podpisów, wręczył JE. ks. Arcybiskupowi sekretarz Towarzystwa dr. Steczkowski. Adres oprawiony w bronzowy safian, z pięknie rzeźbionymi narożnikami z cyzelowanego srebra, ma w środku inicyały „I. I. oraz datę „27 9—1898.“

Wzruszony do głębi dostojny Jubilat, podziękował za pamięć o jubileuszu swoim, a następnie zalecał, aby w pracy około utrzymania ziemi ojczystej w ręku, postępowano za przykładem ojców w zgodzie, w miłości i bojaźni Bożej. Miejcie się też — rzekł dostojny mowca — na baczności przed fałszywymi prorokami, którzy pod pozorem jakichś postępowych haseł chcą wam, polskiemu i ruskiemu ludowi wydrzeć z serca wiarę prawdziwą. Kto nie szanuje uczuć religijnych Polaka i Rusina jest mu wrogiem, nie bratem, nie aniołem pokoju za jakiego uchodzić pragnie, ale szatanem. Ks. Arcybiskup zakończył swą piękną mowę życzeniem, by uczestnicy zjazdu, przystępując do obrad, za łaską bożą powzięli jak najskuteczniejsze postanowienia, mające na celu zaspokojenie potrzeb ziemi matki-żywicielki i społeczeństwa.

Następnie udzielił ks. Arcybiskup wszystkim obecnym swego błogosławieństwa.

Po tym akcie hołdu udali się uczestnicy do sali Kasyna miejskiego, która nie mogła pomieścić obecnych. Zgromadzenie zaszczycił swą obecnością JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński. Przybył też prezydent miasta dr. Małachowski.

Zebranie zagaił wiceprezes dr. Skałkowski wyrazami głębokiego żalu z powodu zgonu ś. p. Najj. Pani i współczucia dla Najj. Pana, któremu ludność kraju naszego tyle łask ma do zawdzięczenia — i wezwał obecnych do wzięcia udziału w żałobnem nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, które odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 9 z rana w kościele archikatedralnym, zapraszając zarazem na nie JE. P. Namiestnika.

Następnie podziękował przewodniczący JE. P. Namiestnikowi za zaszczycenie zgromadzenia swoją obecnością, powitał JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza, protektora, który zajął miejsce honorowe na estradzie prezydyalnej — wyraził podziękowanie prezydentowi miasta dr. Małachowskiemu za obecność i zawiadomił, że radca Rządu p. Wł. Struszkiewicz, inspektor kultury krajowej, z powodu zajęć w Radzie państwa, udziału w zgromadzeniu wziąć nie mógł.

Przewodniczący wezwawszy dalej na sekretarzy pp. Pikulskiego, ks. Dudzińskiego i Szankowskiego, zagaił obrady krótką przemową, w której wskazał na pomyślny rozwój „Kółek“ i zachęcił do dalszej niestrudzonej pracy na polu ekonomicznem, przez Kółka podjętej.

Z porządku dziennego przedłożył sekretarz zarządu dr. Steczkowski sprawozdanie z czynności zarządu. (Sprawozdanie to streściliśmy w szeregu artykułów p. t. „Kółka rolnicze“. *Przyp. Red.*) Zgromadzenie uwolniło sekretarza od odczytywania sprawozdania, natomiast wysłuchało dłuższego ustnego objaśnienia, którem sekretarz sprawozdanie to opatrzył.

W rozprawie zabrał głos ks. Zyguliński z Tarnowa, który w gorących słowach wyraził zarządowi uznanie za jego działalność na polu ekonomicznem, za starania około podniesienia ludu, który stanąwszy silnie ekonomicznie, nie będzie się imał politykowania (oklaski). Mowca wyraził życzenie, aby zarząd starał się o uzyskanie od Wydziału krajowego zasiłków celem większego rozszerzenia i rozwinięcia prowincyonalnych składów hurtownych.

Dr. Riegier domagał się wprowadzenia pewnych postanowień do statutu, określających bliżej organizacyę stosunku między zarządem głównym a zarządami powiatowymi.

P. Artur Cielecki podniósł myśl wybrania deputacyi, mającej się udać do JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego z prośbą o poparcie i uwzględnienie rozmaitych postulatów Towarzystwa w kierunku handlowym, a między innemi o to, iżby sklepiki „Kółek“ mogły otrzymać także drobną sprzedaż tytoniu (trafiki).

Po dłuższej formalnej dyskusyi nad składem deputacyi, uchwalono wysłać z każdego powiatu bądź przewodniczącego, bądź jego zastępcę lub też delegata.

W dalszej rozprawie nad sprawozdaniem zarządu zalecał p. Szankowski zbieranie adresów firm katolickich, u których możnaby czynić zakupy dla Kółek.

Del. Litarowicz domagał się ustanowienia powiatowych lustratorów handlowych i gospodarczych. Również pragnął zaprowadzenia innego sposobu opakowania soli, gdyż obecnie sól dostaje się do rąk konsumentów zbrukana i o zmniejszonej wadze.

P. Onyszkiewicz Zdzisław podniósł myśl, aby wyjednać oddanie Kółkom sprzedaży książek szkolnych. Obecnie sprzedaż tę mają w ręku przeważnie izraelici, w 467 tak zwanych „Verschleissach“, a dochód czysty z tej sprzedaży wynosi 20.000 zł.

P. Szankowski popierał myśl oddania Kółkom trafik solnych.

Dr. Bronisław Dulęba imieniem zarządu odpowiadał na postawione życzenia. Sprzeciwił się tworzeniu powiatowych związków handlowych, raz z powodu braku odpowiednich funduszów, następnie z powodu braku dostatecznie wykształconych kierowników fachowych.

W sprawie trafik solnych porozumiał się Zarząd z kraj. biurem solnem. Wydział krajowy oświadczył się nie tylko za tworzeniem drobnych trafik solnych, ale także za zakładaniem składów powiatowych, z których Kółka mogłyby sól pobierać. Kółka rolnicze, niezadowolone z dotychczasowych trafikantów, mogą sól pobierać wprost z salin, a zresztą Wydział krajowy, jeśli otrzyma uzasadnione zażalenie, odbierze sprzedaż niesumiennemu handlarzowi. Wreszcie nadmienił dr. Dulęba, że Wydział krajowy obmyślił już ulepszony sposób opakowania soli.

Na tem dalszą rozprawę odroczono, poczem uczestnicy zjazdu udali się na plac powystawowy, celem zwiedzenia jubileuszowej wystawy pszczelniczo-ogrodniczej, oraz panoramy „Racławice“.

O godz. 2 odbył się w parku stryjskim wspólny obiad, poczem uczestnicy fotografowali się we wspólnej grupie.

Po południu o godz. 4 odbędzie się drugie posiedzenie zjazdu.

# ZJAZD LEŚNIKÓW.

**Lwów**, 27 września.

Piętnasty doroczny zjazd członków gal. Towarzystwa leśnego rozpoczął się dziś we Lwowie w sali ratuszowej o godzinie 10 z rana po uroczystem nabożeństwie w kościele archikatedralnym. Na zjazd przybyło około 80 uczestników.

Obradom przewodniczy prezes ks. Witold Czartoryski, który zagajając posiedzenie, dał wyraz głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu ś. p. Najj. Pani i zawiadomił, że na wiadomość o tragicznym wypadku wysłał imieniem Towarzystwa do Najw. Ochmistrza Dworu hr. Paara depeszę kondolencyjną.

Zgromadzonych powitał prezydent dr. Małachowski, jako gospodarz miasta i jako członek Towarzystwa, zapraszając na wycieczkę do lasów miejskich w Brzuchowicach, która odbędzie się jutro, we środę.

Następnie przemówił nestor leśników, b. dyrektor szkoły lasowej p. Henryk Strzelecki, wyrażając zadowolenie z rozwoju Towarzystwa, zdążającego do osiągnięcia tych pięknych celów, jakie sobie postawiło.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdanie wydziału za rok ubiegły przedłożył sekretarz p. Demianowski.

Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo liczyło 576 członków i założyło dotychczas 53 stacyj leśno-fenologicznych (dla obserwowania rozwoju drzew).

Sprawozdanie rachunkowe wskazuje, że Towarzystwo posiada majątku w papierach i gotówce 1573 zł.

Następnie wysłuchało zgromadzenie nader zajmującego odczytu literackiego p. Adolfa Strzeleckiego p. t. „Las w życiu i poezyi Adama Mickiewicza“. Odczyt, poświęcony uczczeniu roku jubileuszowego naszego wielkiego wieszcza, nagrodzono hucznymi oklaskami.

Na rok następny uchwalono preliminarz budżetu wydatków w wysokości 3870 zł., dochodów 4250 zł., pozostanie nadwyżka w kwocie 380 zł.

Przystąpiono do wyborów.

Na wniosek p. Paulego wybrano przez aklamacyę wśród oklasków ponownie prezesem na dalszy okres trzyletni księcia Witolda Czartoryskiego, poczem przedsięwzięto wybory wiceprezesa i czterech członków wydziału.

Wiceprezesami wybrani pp.: Henryk Strzelecki i Alfred Rosenberg, c. k. starszy radca domen i lasów.

Do wydziału wybrani ponownie pp.: Tadeusz Borzęcki, Antoni Goralczyk, Herman Scheuring i Roderyk Schupp.

Do komisyi rachunkowej dla sprawdzenia rachunków, wybrani przez aklamacyę pp.: Małaczyński, Sokołowski i Flechner.

Referentem dla sprawozdania z wycieczki naukowej do lasów brzuchowickich wybrano prof. Lipińskiego.

Po południu o godzinie 4 odbędzie się dalszy ciąg obrad.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Konferencya kolejowa**. Dnia 28 b. m. rozpoczyna się w Wiedniu konferencya związku kolejowego, w której, obok reprezentantów Austro-Węgier, udział wezmą reprezentanci kolei niemieckiej, rossyjskiej francuskiej, belgijskiej i holenderskiej. Między innymi zajmuje się konferencya wnioskiem rossyjskim o powszechnem obniżeniu taryf dla transportu konserwowanego mięsa.

**Kartel cukrowy** uwolnił od sprzedaży na wrzesień 2, a na październik 6 prc. kontyngentu po niezmienionej cenie.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 17 września do 23go września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·45 do 8·65, nowa 8·45 do 8·65, żyto stare 6·70 do 6·95, nowe 6·70 do 6·95, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, pastewny 5·— do 5·75 owies 5·75 do 6·10 hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·30 do 5·55, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·75 do 7·75, groch pastewny 5·25 do 5·65, fasola —·— do —·—, bobik 4·90 do 5·25, wyka —·— do —·—, koniczyna czer. 39·— do 43·—, koniczyna biała 39·— do 46·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·25 do 11·40, letni —·— do —·—, nasienie lniane 9·— do 9·25, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 143·—, do 192·—, nafta zwykła 16·— do 17·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 19·40 do 19·65.

**Wiedeń**, 27 września. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 3673 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 214, z Bukowiny 66 sztuk.

Przebieg targu był mdły.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 1075 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 280 sztuk po 26 do 31 zł., 6 sztuk po 32 do 36 zł., 14 sztuk po 37 do 38 zł., — sztuk po — do 41 zł. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 33 zł.; k r o w y podtuczone po 25 do 31 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 18 do 25 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

# OSTATNIA POCZTA

## Deputacya „Kółek rolniczych“ u JE. Pana Namiestnika hr. Pinińskiego.

O godzinie 1 po południu przyjął Jego Eksc. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński bardzo liczną deputacyę walnego zgromadzenia „Kółek rolniczych“, która przybyła pod przewodnictwem posła dr. Tadeusza Skałkowskiego. Z głównego zarządu Towarzystwa wchodzili do deputacyi: prof. dr. Głąbiński, adwokat dr. Jan Steczkowski, dr. Bronisław Dulęba, poseł Artur Zaremba-Cielecki, dr. Hupka, sekretarz krakowskiego Towarzystwa rolniczego dr. Adam Krzyżanowski, ks. mitrat Emil Biliński, prof. dr. Pawlik, p. Zdzisław Onyszkiewicz, dr. Franciszek Stefczyk i poseł Stanisław Potoczek, dalej z Jasła dyrektor Władysław Rieger, z Tarnowa ks. Żyguliński, z Kossowa ks. Mossoro, posłowie sejmowi: Średniawski (z Myślenic) i Data (z Jasielskiego), oraz delegaci wszystkich zarządów powiatowych, w ogólnej liczbie około pięćdziesięciu, między nimi wielu włościan w barwnych strojach i wielu małomieszczan.

Przewodniczący deputacyi dr. Skałkowski podziękował JE. P. Namiestnikowi za jego dotychczasową życzliwość dla ludu włościańskiego, zaznaczając, że okólnik wydany do starostw w sprawie szynkarzy zapisał się głęboko w pamięci włościan. Mowca prosił, aby JE. P. Namiestnik raczył otoczyć opieką swoją Kółka rolnicze, a przedewszystkiem handlową ich działalność, objawiającą się w zakładaniu sklepików wiejskich. Dla tych sklepików jest przedewszystkiem rzeczą pożądaną otrzymać trafiki tytoniowe, które są kluczem do rozwinięcia szerszej działalności sklepików. Zgromadzenie uprasza przeto Jego Ekscelencyę, aby raczył swoim wpływem usunąć te trudności, jakie dotychczas stały w drodze udzielaniu koncesyj na trafiki sklepikom Kółek rolniczych, tudzież, aby raczył podwładnym swoim organom polecić, by dopomagali do zakładania i rozwoju Kółek. Wreszcie przedstawił przewodniczący deputacyi p. Władysława Riegera, prezesa powiatowego zarządu Kółek rolniczych w Jaśle, który podniósł konieczną potrzebę ułatwienia Kółkom otrzymywania trafik tytoniowych i sprzedaży soli, zaznaczając, że jest zarówno w interesie monopolu tytoniowego, jak też w interesie moralnego podniesienia włościaństwa, by nie udzielano koncesyj na trafiki wyłącznie prawie szynkarzom, którzy w ten sposób mają ułatwione szerzenie pijaństwa. P. Rieger wręczył zarazem Jego Ekscelencyi prośbę tę na piśmie.

JE. P. Namiestnik w odpowiedzi oświadczył, że ma najżywszą sympatyę dla instytucyi Kółek rolniczych i serdecznie się cieszy ze zdrowego rozwoju tej organizacyi. Kółka rolnicze dobrze i praktycznie prowadzone, połączone ze sklepikami, mogą w wysokim stopniu przyczynić się do usunięcia tak bardzo niestety po wsiach rozpowszechnionego wyzysku, tem samem zaś doniosłe oddać usługi na polu materyalnego i moralnego podniesienia ludu. Zależy tedy Namiestnikowi na tem, by władze na każdym kroku życzliwie popierały zdrowy rozwój Kółek i sądzi, że i obecnie mimo stanu wyjątkowego w znacznej części kraju, ze strony władz nie ma utrudnień co do tworzenia się i działalności Kółek, skoro już po zarządzeniu stanu wyjątkowego bardzo znaczna ilość nowych Kółek w zachodnio-galicyjskich powiatach powstała a ani jedno z dawnych Kółek nie przestało istnieć. Pan Namiestnik zaznaczył, że z całą życzliwością i nadal śledzić będzie rozwój „Kółek“ i będzie je popierał w szczególności także co do życzeń przez deputacyę wyrażonych.

W dalszym ciągu wspomniał Pan Namiestnik, iż w obec tego, że widzi przed sobą znaczną ilość włościan z zachodniej części kraju, z wielkiem zadowoleniem przychodzi mu skonstatować, że usposobienie ludności w zachodnich powiatach jest coraz lepszem i uspokojenie utrwala się z dniem każdym. Pan Namiestnik będzie się czuć prawdziwie szczęśliwym, gdy chwila nadejdzie, kiedy bez wszelkiej obawy, podobnie jak usunięto sądy doraźne, można będzie też usunąć zarządzenia wyjątkowe. Należy wszakże być bardzo ostrożnym, bo wspomnienie niedawnych rozruchów w niektórych okolicach jeszcze żywe, wiele zaś karnych procesów, będących skutkiem rozruchów, jeszcze się nie odbyło, a są to właśnie najważniejsze i największe procesa. Pan Namiestnik ma wszakże nadzieję, że w czasie wcale niezbyt dalekim będzie mógł postawić wniosek o usunięcie stanu wyjątkowego, wszakże prawdopodobnie nie od razu w całej Galicyi zachodniej, lecz przynajmniej na razie w znacznej części powiatów zachodnich. Powrócenie stopniowe do normalnych stosunków jest najszczerszem życzeniem P. Namiestnika, a byłoby wielką niesprawiedliwością ostrożne postępowanie Rządu uważać za wyraz usposobienia niechętnego. Życzyłby sobie z całego serca P. Namiestnik, ażeby włościanie w kraju byli przekonani, że podobnie, jak będąc posłem włościańskim, bronił usilnie interesów stanu włościańskiego, podobnież i na stanowisku Namiestnika potrzeb tak moralnych, jak i materyalnych włościaństwa, zawsze najgorętszym będzie orędownikiem.

Przemówienie to przyjęli członkowie deputacyi nadzwyczaj przychylnie, poczem Pan Namiestnik witał się z każdym z osobna i rozmawiał najżyczliwiej tak ze znanymi sobie już z czasów dawniejszych, jak też i z nowo mu przedstawionymi, wypytując się z zainteresowaniem o stosunki danych powiatów i okolic. Wielu delegatów skorzystało z tej sposobności, aby JE. P. Namiestnikowi przedstawić sprawy „Kółek rolniczych“ w swoich okręgach. — Po tej rozmowie, która przeciągnęła się przez dłuższy czas, pożegnał P. Namiestnik deputacyę. Członkowie jej wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Jego Ekscelencyi: „Niech żyje!“. Okrzyk ten powtórzyli wszyscy uczestnicy z zapałem.

Najj. Pan miał w dniu dzisiejszym wyjechać z Wiednia osobnym pociągiem do Wallsee, w odwiedziny do Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi.

---

*Köln. Ztg.* przemawia za rozszerzeniem niemieckiego ustawodawstwa przeciw anarchistom. Należałoby dla łatwiejszego wykrycia zbrodni anarchistycznych zapewnić donosicielom bezkarność. Dalej należałoby w obec anarchistów na szerszą skalę stosować karę śmierci.

---

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: Nieprawdziwą okazała się wiadomość, jakoby na notę rossyjską o powszechnym rozbrojeniu, mocarstwa, należące do trójprzymierza, odpowiedziały notą identyczną. Dotąd nadeszły tylko odpowiedzi od Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Mocarstwa te zasadniczo zgadzają się na zwołanie międzynarodowej konferencyi w sprawie rozbrojenia, lecz zarazem żądają dokładnego i szczegółowego programu tej konferencyi, zanim ona jeszcze zostanie zwołana.

Korespondent watykański *Polit. Corr.* donosi, że Papież przedłożył gabinetowi petersburskiemu plan ustanowienia sądu rozjemczego celem rozstrzygania sporów państwowych. Watykan zgadza się zupełnie na wniosek Rossyi, dotyczący powszechnego rozbrojenia, i wyraża gorące życzenie, aby spełniła się myśl, do której już dawno papiestwo przywiązywało wielką wagę. Watykan spodziewa się, że mocarstwa zgodzą się zarówno na plan rozbrojenia, jak i na plan Papieża.

---

*Alea jacla est!* Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy telegram donoszący, że rada ministrów pod prezydencyą Faurea uchwaliła jednogłośnie rewizyę procesu Dreyfusa. Wiadomość ta nie omieszka wywrzeć w całym świecie wielkiego wrażenia. Do ostatniej bowiem chwili, zwłaszcza po naradach komisyi rewizyjnej i jej negatywnej uchwale, rewizya zdawała się być wątpliwą, gabinet jednak nie będąc związany powyższą uchwałą, postanowił rewizyę, i to jednogłośnie. Wiadomość zatem o rozdwojeniu, panującem w łonie gabinetu okazała się mylną. Decyzya gabinetu, czyni zadość idei sprawiedliwości, bo nieprzesądzając bynajmniej o wyroku, jaki zapadnie w drugim procesie Dreyfusa, przyznać trzeba, że cały szereg faktów i rewelacyj stwierdził w sposób kategoryczny i niezbity, że proces pierwszy Dreyfusa odbył się z zupełnem i krzyczącem pominięciem legalności. Jakie wrażenie wywrze we Francyi decyzya gabinetu? Oto pierwsze pytanie, które się nasuwa. Należy sobie życzyć i spodziewać, że wiadomość o rewizyi wpłynie uspokajająco na opinię, która obecnie z całym zasobem zimnej krwi powinna oczekiwać nowego wyroku; niestety wnosząc z obecnego stanu rozdrażnienia umysłów, wątpić przychodzi w podobny dodatni skutek!

O przebiegu dnia wczorajszego, który zostanie pamiętnym w dziejach Republiki, donoszą z Paryża: Wczorajsza rada gabinetowa trwała przez cztery godziny i zajmowała się wyłącznie sprawą rewizyi procesu Dreyfusa. Według doniesienia pism, rozprawa była bardzo ożywiona. Ministrowie, będący zwolennikami rewizyi, z wielkim tylko trudem zdołali skłonić ministra sprawiedliwości Sarriena do pominięcia negatywnej opinii komisyi rewizyjnej. Minister rolnictwa Viger miał zwalczać rewizyę w sposób jak najbardziej stanowczy, w końcu jednak i on oddał swój głos, zgodnie z innymi ministrami, za rewizyą.

Rada gabinetowa odbywała się w pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przed gmachem zgromadzone były tłumy publiczności i ruch panował ożywiony. Na wiadomość o uchwale rady ozwały się okrzyki na cześć Brissona, Picquarta i armii.

Na podwórzu pałacowem zebrały się tłumy publiczności i wielu dziennikarzy, którzy w naprężeniu oczekiwali końca obrad. Gdy minister wojny Chanoine po skończonem posiedzeniu pierwszy pojawił się na ulicy, dały się słyszeć rozmaite okrzyki: „Niech żyje rewizya!“ „Niech żyje Picquart!“ „Precz z Brissonem!“ „Niech żyje armia!“ Wkrótce potem pojawili się inni ministrowie i zaraz rozeszła się wieść o uchwale. Narada trwała od godziny 10 rano do godziny 1 po południu.

Z Paryża donoszą, że Chanoine po uchwaleniu rewizyi, domagał się kategorycznie, aby rząd położył raz koniec kampanii, prowadzonej przeciw armii. Do tego ma się także odnosić ustęp w urzędowej nocie co do instrukcyi, jaką ma udzielić minister sprawiedliwości generalnemu prokuratorowi, aby każdą zaczepkę armii natychmiast ścigał.

Podobno już wczoraj odszedł z Paryża telegram, zarządzający przewiezienie Dreyfusa do Francyi.

Z Paryża donoszą, że sprawa rewizyi procesu Dreyfusa została już odesłana do trybunału kasacyjnego i będzie teraz przydzielona senatowi kryminalnemu tego najwyższego trybunału sądowego, któremu ustawa przyznaje najrozleglejsze prawa do wdrożenia prawidłowego śledztwa.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 27 września. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Izby panów. Wszyscy PP. Ministrowie oraz członkowie Izby pojawili się w strojach żałobnych. P. Prezydent Ministrów hr. Thun oznajmił o zamianowaniu dotychczasowego Prezydyum na nową sesyę i wezwał ks. Windischgraetza do objęcia Prezydyum. Ks. Windischgraetz podziękował za łaskę Najj. Pana i wygłosił następnie wspomnienie żałobne, poświęcone Najj. Cesarzowej. Prezydent rzekł: Minęły już dni poświęcone żałobie, dni, w których z podziwienia godną stałością duszy i chrześciańskiego poddania się woli Opatrzności wytrwał Ten, który najcięższy cios poniósł niezapomnianem jednak pozostanie pełne czci wspomnienie Zgasłej, niezmiennym współudział i miłość ku Osobie Najj. Pana, niepodzielnym wstręt w obec dokonanej zbrodni. Mowca sławi dalej cnoty świętej pamięci Zgasłej Monarchini, która zmarła skutkiem niesłychanego w dziejach czynu jednego z tych indywiduów niemających ojczyzny, których machinacye, zmierzające do zniszczenia wszystkiego, są zakałą cywilizacyi. W tem ciężkiem dla naszego stulecia dopuszczeniu Bożem miliony wiernych dusz dzielą niewysłowioną boleść Monarchy.

Prezydent wspomina w końcu z wdzięcznością o orędziu Najj. Pana do ludów.

Prezydent wniósł następnie, ażeby Izba poleciła Prezydyum wyrazić najgłębszy żal i najserdeczniejszy współudział Izby panów u stóp Najw. Tronu. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Prezydent wezwał w końcu Izbę, ażeby jak dotychczas, tak i teraz, gdy ciężka boleść zacieśniła cenne węzły między Osobą najukochańszego Monarchy a ludami, rozpoczęła swą czynność życzeniami błogosławieństwa dla ciężko doświadczonego Panującego i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, z zapałem przez Izbę po trzykroć powtórzony.

**Wiedeń,** 27 września. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów poświęcił prezydent ks. Windischgraetz gorące wspomnienie zmarłym członkom Izby, między innymi hr. Franciszkowi Falkenhaynowi, poczem zawiadomił o nadesłanem przez P. Ministra sprawiedliwości piśmie w sprawie zarządzeń Rządu, z powodu rozruchów wśród ludności włościańskiej w Galicyi, między innemi o zawieszeniu sądów przysięgłych. Izba przeprowadziła następnie wybór członków deputacyi kwotowej.

---

**Kraków,** 27 września. (*Telefonem*). Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków do Doliny.

**Kraków,** 27 września. (*Telefonem.*) Otwarcie ofert na budowę wodociągów w Krakowie odbyło się dziś przed południem w obecności prezydenta p. Friedleina, przy udziale członków komitetu budowy oraz oferentów. Wynik następujący: 1. Spółka Górski, Rumpel z Waldek wniosła na grupę robót A) (ziemne i murarskie) w kwocie 224.852 zł., na grupę B) (rozprowadzenie rurociągów) w kwocie 965.917 zł. 2. Firma Pittel i Brausewetter wyłącznie na budowę rezerwoaru betonowego w kwocie 78.586 zł. 3. Spółka Łubieński i Maślanka, Karol Kress i Edward Werner ze Lwowa na grupę B. w kwocie 1,040.694 zł. 4. Spółka Jan Majer i Ignacy Miarczyński na grupę A. z wyłączeniem rezerwoaru betonowego w kwocie 160.656 zł. 5. Spółka Majer, Miarczyński, Blankstein i Bornstein na sam rezerwoar w kwocie 75.939 zł. 6. Firma Jeziorański i Trzcieniecki z Warszawy na grupę B. w kwocie 1,157.187 zł. 7. Firma T. Korte et Comp. z Pragi na grupę A w kwocie 249.856 zł. na grupę B. w kwocie 936.436 zł. Z zestawienia wynika, że najniższą jest na grupę A. oferta Górski, Rumpel z Waldek, a na grupę B. oferta firmy Korte et Comp. Wydział wodociągowy rozpatrzy bezzwłocznie kosztorysy, a z końcem miesiąca komitet budowy przedłoży Radzie miejskiej ostateczne wnioski.

**Wiedeń,** 27 września. Prezydyum Izby panów otrzymało od P. Ministra sprawiedliwości pismo z dnia 24 b. m., w którem podaje do wiadomości Rady państwa zaprowadzenie, w skutek niepokojów i rozruchów, jakie wybuchły wśród włościańskiej ludności w Galicyi w maju i czerwcu, sądów doraźnych w najbardziej zagrożonych tymi rozruchami powiatach Nowy Sącz i Limanowa, zastosowanie stanu wyjątkowego do całego okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie, oraz do niektórych powiatów z okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, wreszcie zawieszenie działalności sądów przysięgłych dla okręgów sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu i Tarnowie.

Pismo P. Ministra wskazuje, że karygodne czynności, popełniane przy wspomnianych rozruchach, przeważnie nie podpadały judykaturze sądów przysięgłych. Z drugiej strony jednak podczas ekscesów w okregu sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu i Tarnowie miały miejsce występki, które należą do kompetencyi trybunałów sądów przysięgłych. Z uwagi, że w obec tak głęboko sięgającego wzburzenia wśród ludności włościańskiej i izraelickiej we wspomnianych trzech okręgach sądów obwodowych, powoływani z pośród tak rozdrażnionej ludności sędziowie nie byliby bezstronnymi i niezależnymi, w szczególności ze względu na niebezpieczeństwo, że sędziowie przysięgli albo działaliby pod wpływem obawy, albo też z namiętnem rozdrażnieniem przystępowaliby do wypełnienia swego urzędu sędziowskiego a przytem mogliby być wystawieni na wpływy zewnętrzne o charakterze nawet terorystycznym: Rząd przyszedł po wysłuchaniu Najwyższego Trybunału sądowego do przekonania, że utrzymanie judykatury sądów przysięgłych we wspomnianych okręgach, a to co do zbrodni rabunku, podpalenia, kradzieży i złośliwego uszkodzenia cudzej własności musiałoby przynieść ujmę wymiarowi sprawiedliwości a z tego powodu dla zabezpieczenia niezależnego sądownictwa nieodzownem jest zawieszenie działalności tych sądów przysięgłych co najmniej po koniec czerwca 1899.

**Wiedeń** 27 września. Na wczorajszem posiedzeniu klubu młodoczeskiego, przewodniczący dr. Engel poświęcił gorące słowa pamięci Najj. Pani.

Na wczorajszem posiedzeniu konserwatywnej większej własności czeskiej uczcił pamięć Najj. Pani w gorącej przemowie hr. Palffy.

**Wiedeń,** 27 września. (*Telefonem*). Staraniem Prezydyów obu Izb Rady państwa odbyło się dziś przed południem w kościele wotywnym nabożeństwo żałobne za Najj. Cesarzowę, w obecności Najd. Arcyksiążąt Ludwika Wiktora i Eugeniusza, Prezydyów i członków obu Izb, wszystkich PP. Ministrów i P. Ministra hr. Gołuchowskiego. Przed presbiteryum ustawiono *Castrum doloris*, zdobne berłami Najj. Pani; na dwóch poduszkach jedwabnych leżały korona cesarsko-królewska, rękawiczki Cesarzowej, wachlarz i insygnia orderu. Mszę celebrował proboszcz ks. Marschall.

**Czerniowce,** 27 września. (*Tel. pryw.*) Zmarł tu skutkiem apopleksyi b. dyrektor kolei państwowych Karol Oesterreicher.

**Budapeszt,** 27 września. W Izbie posłów sejmu węgierskiego prezydent ministrów br. Banffy odpowiedział wczoraj na interpelacyę p. Viscontai'a w sprawie pokojowego orędzia cara Mikołaja. Br. Banffy oświadczył, że wspólny P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powitał z zadowoleniem i najgorętszą sympatyą tę wielce doniosłą, szlachetną inicyatywę i zawiadomił rząd rossyjski, iż Rząd austr.-węg. przyjął z radością propozycyę zwołania konferencyi pokojowej i będzie ją według możności popierał, nie stawiając żadnych trudności.

Ze swej strony podał prezydent ministrów, że z akcyą tą osobiście się zgadza i w prawnym zakresie swego działania jest gotów ją jak najenergiczniej popierać, życząc jej, aby osiągnęła jak najpomyślniejsze rezultaty. Mowca uważa za stosowne zauważyć, że projekt rossyjski spotkał się u wszystkich rządów z jak najsympatyczniejszem przyjęciem, nie można jednak nie uwzględniać trudności, jakie stoją na drodze praktycznemu zrealizowaniu tej wielkiej idei.

Odpowiedź tę przyjęła Izba wśród hucznych oklasków do wiadomości.

**Turyn,** 27 września. Zgromadzenie międzynarodowego biura dla sprawy pokoju wyraziło życzenie, aby wszystkie rządy zgodziły się na carski projekt powszechnego rozbrojenia.

**Turyn,** 27 września. (*Telefonem*) Obradujący tu kongres pokoju wystosował do cara Mikołaja telegram z podziękowaniem za wielkoduszną inicyatywę pokojową. Podobny telegram wysłano do króla włoskiego Humberta.

**Rzym,** 27 września. *Italie* ogłasza odpowiedź Włoch na orędzie carskie w sprawie rozbrojenia. Nota zaznacza: Zanim rząd włoski poddał notę hr. Murawiewa gruntownemu zastanowieniu się, wyraził najszczersze życzenia i uczucia pełnej szacunku sympatyi dla dzieła pokoju. Przed tym problematem piętrzą się jednak wielkie trudności. Obok kwestyi rozbrojenia mogą wyłonić się kwestye, które w łonie konferencyi pokojowej wywołałyby różnice zdań, których skutki musiałyby wzbudzić w nas obawy. Trudności te jednak nie są nie do przezwyciężenia. Wystarczy, jeśli od wielokrotnie zagmatwanych spraw odłączy się jasną ideę, która ożywia cara, a co do której byłaby z pewnością możliwa zgodność zdań gabinetów. — Rząd włoski, ufny w to, że program, który ma być sformułowany przez carski urząd spraw zagranicznych, będzie wyglądał tak, jak sobie tego życzy rząd włoski, przyjmuje zaproszenie do udziału w konferencyi i gotów jest dołożyć wszelkich sił do szczęśliwego doprowadzenia do skutku tego przedsięwzięcia.

Nota powyższa, wystosowana do ambasadora włoskiego w Petersburgu, podpisana jest przez włoskiego ministra spraw zagranicznych Canevaro.

**Paryż,** 27 września. Dzienniki, przychylne rewizyi procesu Dreyfusa, witają z zadowoleniem wczorajszą uchwałę gabinetu, oświadczając, że Francya powraca teraz do idei sprawiedliwości. Dzienniki natomiast przeciwne rewizyi zapowiadają, że będą dalej prowadziły kampanię.

Drumont nazywa rewizyę w *Libre Parole* „nieuzasadnionem, zbrodniczem absurdum“.

Dziennik *La Fronde* podaje z zastrzeżeniem pogłoski o usunięciu z urzędu wojskowego gubernatora Paryża, generała Zurlinden, i o wypuszczeniu na wolność Picquarta, oraz o dymisyi ministra rolnictwa Viger.

Dziennik *Voltaire* dowiaduje się, że komisya dla sprawy rewizyi była zdumiona brakiem treści całego fascykułu sprawy Dreyfusa. Ze stanowiska jurydycznego uważa rewizyę za niepotrzebną, jednomyślnie jednak przychylała się do zdania, że powinno nastąpić unieważnienie wyroku.

**Paryż,** 27 września. Minister spraw zagranicznych Delcassé otrzymał potwierdzenie wiadomości, że misya Marchanda przybyła w dniu 10 lipca do Faszody.

W Faszodzie powiewają obecnie flagi: angielska, egipska i francuska.

**Kanea,** 27 września. O ile program akcyi czterech mocarstw, które prowadzą sprawę kreteńską, jest znany, mocarstwa te mają mieć zamiar, w razie, gdyby Porta na *ultimatum*, upływające z dniem 15 października dała odpowiedź nieprzychylną, miasta na Krecie otoczyć blokadą na morzu i lądzie, usunąwszy z nich poprzód ludność chrześciańską.

**Londyn,** 27 września. (*Telefonem.*). *Daily News* rozpoczyna seryę artykułów p. t. „Z za kulis sprawy Dreyfusa“. Artykuły te pochodzić mają od osoby, która miała przystęp do autentycznych źródeł informacyjnych. Artykuł pierwszy donosi, że sprawozdanie, jakie wygotował o sprawie Dreyfusa dla cesarza Wilhelma ambasador niemiecki hr. Muenster, zostało na gruncie francuskim przychwycone, odfotografowane, a następnie znowu w kopertę włożone i wysłane. Na wiadomość o tem, hr. Muenster zażądał swych papierów, ale Casimir Perier, dla którego to było niespodzianką, przyrzekł mu, że użyje całej swojej powagi, aby się podobne sprawki nie powtórzyły i hr. Muenster obiecał uspokoić cesarza Wilhelma. Niebawem jednak to samo powtórzyło się z drugiem sprawozdaniem hr. Muenstera, skutkiem tego ambasador niemiecki dnia 12 stycznia 1895 w gmachu Elizejskim zagroził, że Niemcy zarządzą bezzwłocznie mobilizacyę, jeśli nie będzie im dana odpowiednia satysfakcya. Wówczas Perier oświadczył, że satysfakcyą będzie jego dymisya i że on skandale te publicznie napiętnuje. Tem wyjaśnia się zwrot w liście rezygnacyjnym Periera, w którym były prezydent republiki pisał, składając swój urząd: Pragnąłbym wskazać obowiązki tym, którzy mają władzę w swych rękach i ponoszą odpowiedzialność za dobrą sławę i powagę Francyi.

**Londyn,** 27 września. (*Telefonem.*) Dzienniki donoszą, że rokowania między Anglią i Francyą w sprawie Faszody dotyczyć mają tylko kwestyi opuszczenia przez Francuzów terytoryum egipskiego.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń,** 27 września 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 166 50, Węgierskie akcye kredytowe 382·75, Akcye anglo-austryackie 155·50, Akcye banku Union 293·—, Kredytowe ziemskie 439 —, Kredyty 353·50, Akcye kolei południowej 74·—, Losy tureckie 58·50, Akcye kolei państwowej 349·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·20, Akcye tytoniowe 129·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 224·25, 4-procentowa węgierska renta złota 119·70, Akcye banku związkowego 264·—, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 98·05, Rimurania 250·—. Usposobienie ustalone.

---

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

## Nadesłane.

### Dr. Mikołaj Bilik

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 4, wspólnie z adwokatem dr. Steczkowskim. 859

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 27 września 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, F. hr. Korytowski z Hryniowic, M. Komarnicki z Jarosławia, E. Jastrzębski z Dębna, A. Cielecki z Hadynkowic, A. Gniewosz z Zaula, O. Schnell z Ferlejówki, A. Hubicka z Urydowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. K. Czartoryski z Perehińska, M. hr. Rey z Przyborów, E. B. Pielsticker, H. Potworowski z Ratcza, O. Wiktorowa z Załuża, dr. A. Krzyżanowski i dr. T. Beduarski z Krakowa, dr. I. Hupka z Niwistka, Z. Korodyński z Zbydniowa.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. A. Kosivski z Horodenki, dr. S. Piorowski z Krakowa, W. Staymetz z Paryża. H. Sabat tz Kosowa, dr. Lachowski z Drohobycza, B. Gedel z Wydowy. K. H. Zaremba z Doliny, K. Wojnarowicz z Łoszniowa, R. Stawski z Poznania.



## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

**Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

## Cennik
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 września 1898.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct |
|---|---|---|---|---|
| **I Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 209.50 | | 211.5 | |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 292 | — | 295 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 376 | — | 386 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 200 | — | 210 | — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 205 | — | 212 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 260 | — | 265 | — |
| Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200 | 208.50 | | 211.- | |
| **II. Listy zastawne za 100 zł.** | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 30 | 111 | — |
| „ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l. | 100 | 20 | 100 | 9 |
| „ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 | 50 | 97 | 2 |
| „ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los. w 51 l. | 100 | 8 | 101 | 5 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 98 | — | 98 | 7 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41\frac{1}{2}$ lat | 97 | 70 | 98 | 4 |
| 4% los w 56 lat. | 96 | — | 96 | 70 |
| **III. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 97 | 50 | 98 | 2 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 | 30 | — | — |
| „ „ $4\frac{1}{2}$% (3. em.) | 100 | 50 | 101 | 2 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 | 50 | 98 | 2 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 95 | 60 | 96 | 3 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 26 | 50 | 28 | 5 |
| „ Stanisławowa | 50 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 61 | 5 | 71 |
| Napoleond'or | 9 | 49 | 9 | 59 |
| Pół Imperiał | 9 | 47 | 9 | 57 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 20 | 1 | 25 |
| „ „ papierowy | 127 | 20 | 128 | 20 |
| 10 marek niemieckich | 58 | 60 | 59 | - |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 września 1898.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100 80 | 101.— |
| luty-sierpień | 100.75 | 100 95 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 100 65 | 100 85 |
| kwiecień-październik | 100.70 | 100 90 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 164.50 | 165.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 140.65 | 141.65 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 159.25 | 160.25 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 195.— | 196.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 194.— | 195.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 150.50 | 151.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 121.— | 121.20 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 101.25 | 101.45 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye) | 121.— | 121.60 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 127.55 | 128.50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.35 | 100.35 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 210.— | 211.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.10 | 114.10 |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 99.90 | 100 90 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.— | 101.— |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 98.40 | 99.40 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99.10 | 100.10 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.25 | 100.25 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 119.40 | 120.40 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 119 65 | 119 85 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 98.15 | 98.35 |
| „ obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr. | 100.— | 101.90 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 140.10 | 141 10 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 161 25 | 162.25 |
| „ „ „ za 50 zł. | 161.— | 162.— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. | 97.25 | 98.25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 96.10 | 97.— |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 130.70 | 131.70 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. | 109.50 | 110.50 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 97.50 | 98.50 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 103.50 | 104.— |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr. | 97.— | 97.90 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.20 | 98.20 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc. | 95.50 | 95.65 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 32.50 | 33.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 58.15 | 58.65 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr. | 100.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 98.30 | 99.30 |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 120.25 | 121.25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.50 | 118.25 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 105.— | 105.75 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96.60 | 97.— |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.10 | 111.10 |
| „ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr. | 100.— | 101.— |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 96.80 | 97.30 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 97.25 | 98.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 96.— | 96.10 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne | 100 80 | 101.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.10 | 102.75 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr. | 100.50 | 101.25 |
| Banku kraj. los. $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kor. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | —.— | —.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 107.— | 108.50 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 117.— | 118.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100 10 | 101.— |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.15 | 101.15 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.15 | 101.15 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100.70 | 101.70 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92.50 | 93.50 |
| Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.80 | 99.80 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 107.50 | 108 50 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 107.50 | 108.50 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98.80 | 99.80 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.70 | 7.— |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 199.30 | 200.— |
| Clary 40 zł. mk. | 61.— | 62.— |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 165.— | 175.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 30.— | 31.— |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.50 | 28.— |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 22.50 | 23 50 |
| Palffy 40 zł. mk. | 64.— | 65 — |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 19.50 | 20.25 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.35 | 11.35 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 26.— | 27.— |
| Salma 40 zł. mk. | 82.— | 82.50 |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 28.— | 29.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 80.20 | 81.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 51.— | 55.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr. | 165.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 73.— | —.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 60.— | —.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 155.50 | 156.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1425.— | 1429.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 352.75 | 353.25 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 386.— | 386 50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 750.— | 751.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 381.— | 383 50 |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 209.50 | 210.50 |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 221.75 | 222.25 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 906.— | 910.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 293.— | 294.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 133 50 | 134.50 |
| Zivnostenska banka 100 | 130.— | 131 — |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | 206.— | 210.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 160.— | 170.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3395.— | 3405.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 293.— | 295.— |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 212.— | 214.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 450.— | 452.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 317.50 | 319.50 |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 166.30 | 166.80 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 755 — | 757.— |
| Schodnicy 500 kor. | 665.— | 670.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | 129 25 | 130 25 |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 168 25 | 169 25 |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.90 | 58.97 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.15 | 120.25 |
| Paryż za 100 fran. | 47.50 | 47.57 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 44.10 | 44 17 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.37 | 47.45 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.69 | 5.71 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.53 | 9.54 |
| 20-markówka | 11.77 | 11.81 |
| Rossyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.87 | 58 95 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 44 15 | 44 25 |
| Ruble | 1.27 | 1.27 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 49/98 (2) (5847 3—3)

W sprawie Wania Boczniewicza przeciw Waniowi Chomie o zapłatę sumy 100 złr., toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grybowie, ma być doręczony wyrok z dnia 20 maja 1898 l. cz. C. I. 49/99 (2), którym pozwany zasądzonym został na zapłatę sumy 100 złr. a. w. zpn Waniowi Boczniewiczowi, włościaninowi w Stawiszy.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wanio Choma przebywa, ustanawia się dla niego, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Semana Hawrylaka ze Stawiszy.

Tenże kurator zastępywać będzie Wania Chomę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 19. sierpnia 1898.

---

L. cz. T. 40/98 (1) (5836 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa edyktem posiadacza wekslu z daty Bochnia 24. sierpnia 1898, na sumę 1000 złr. w. a. opiewającego, w dniu 24. listopada 1898 płatnego na zlecenie własne, przez Mayera Einhorna wystawionego, a przez Alojzego Letschera jako akceptanta podpisanego, ażeby najdalej do dni 45, począwszy od następnego dnia płatności tego wekslu licząc, takowy Sądowi przedłożył, po bezkutecznym bowiem upływie zakreślonego terminu na żądanie Mayera Einhorna powyższy weksel za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 września 1898.

---

(5871 3—3)

Pan dr. Seweryn Daniłowicz, adwokat w Kutach zamierza przesiedlić się z dniem 1 listopada 1898 do Tarnopola, a p. dr. Szymon Flaschner, adwokat we Lwowie, z dniem 24 listopada 1898 do Wiednia.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1898.

---

L. 4376/94 (5863)

Dnia 12 grudnia 1894 znalazł Jaśko Fujara, gospodarz z Korczmina, na targowicy w Bełzie kwotę 21 złr. w papierowych banknotach, owiniętych w papier, zapisany niemieckim drukiem — kwotę tę złożył Jaśko Fujara jako obwiniony o przekroczenie z §. 461 u. k. przy rozprawie głównej, w dniu 29 stycznia 1895 przeciw niemu odbytej, do tus. depozytu na rzecz niewiadomego mu właściciela. Gdy właściciel powyższej kwoty dotychczas po nią się nie zgłosił, przeto w myśl §. 375 i 376 p. k. publicznie i przez edykta ogłasza się znalezienie kwoty 21 złr. a zarazem wzywa się właściciela, aby się zgłosił w oddziale II. tego c. k. Sądu w przeciągu roku od ogłoszenia po odbiór powyższej kwoty i aby swe prawo własności udowodnił, gdyż inaczej własność tej gotówki w myśl ustawy cywilnej przejdzie po 3 latach na osobę znalazcy Jaśka Fujary.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bełz, dnia 6 maja 1898.

---

L. cz. Cw. 595/98 (3) (5840 1—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Georgowi Beschornerowi wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Alberta Faucka, właściciela dóbr w Marcinkowicach, pozew o 4.000 złr. a. w.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu Georga Beschornera, ustanawia się pana adwokata dra Gustawa Stubra w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 19 sierpnia 1898.

---

L. cz. Firm. 791 zar. II. 15 (5889)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono dnia 18 sierpnia 1898 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu, 12 maja 1898 odbytem, w miejsce ustępujących członków dyrekcyi a mianowicie: p. p. Eugeniusza Pierożyńskiego, Teodora Bilińskiego i dra Józefa Ekielskiego, — na dyrektora p. Michał Osada, zaś na zastępców dyrektora p. p. Jan Biczaj i Julian Smalawski, wszyscy na dwa lata, wybrani zostali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 września 1898.

L. 21.552 **OBWIESZCZENIE.** (5908 3—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 1-szą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej wymienionych 2 okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1899, 1900 i 1901 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1899 z milczącem odnowieniem kontraktu na dalsze dwa lata 1900 i 1901, albo tylko na jeden rok 1899 bezwarunkowo.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach c. k. straży skarbowej nowo-sądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5-tej godziny po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 12 października 1898 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach — do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Kwity kasowe, opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

| L. porz. | Okręg dzierżawny | Przedmiot | Klasa taryfy B. z 18 maja 187? Dz. u. p. Nr. 84 | Cena wywołania | | Licytacya ustna odbędzie się | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | złr. | ct | | |
| 1 | Limanowa | | III. | 2838 | 54 | 13 października 1898 od godz. 9-tej rano do 1-szej po południu w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu | |
| 2 | Nowy Targ | | III. | 7517 | . | | |

Nowy Sącz, dnia 19 września 1898.

---

Do l. 41.396/1898. (5950)

**OBWIESZCZENIE LICYTACYI.**

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych: Gdów, Krzeszowice, Liszki, Skawina, Wieliczka, Bochnia i Niepołomice, tudzież od mięsa w okręgach: Dobczyce, Gdów, Krzeszowice, Liszki, Skawina, Siepraw, Wieliczka i Niepołomice a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1899, 1900 i 1901, albo też na jeden rok 1899 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1900 i 1901.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, i to tylko do godziny 1-szej po południu dnia 9 października 1898.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych, można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), Bochni Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie. Kwity kasowe, opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. Również nie będą uwzględnione oferty pisemne z odwołaniem się na wadyum złożone w poprzedniej lub równoczesnej pisemnej ofercie, lub też z odwołaniem się na wadyum przy ustnej rozprawie złożyć się mające.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z 20 marca 1891 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, na żądanie Wydziału krajowego, pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

| L. p. | Nazwa okręgu poboronego | Przedmiot dzierżawy. Podatek spożywczy od | Cena wywołania wynosi | | Wadyum licytacyjne wynosi | | Czas trwania dzierżawy | Ustna licytacya odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | złr. | ct | złr. | ct | | |
| 1 | Dobczyce | mięsa | 1705 | — | 170 | | Bezwarunkowo trzy lata 1899, 1900 i 1901 lub też jeden rok 1899 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1900 i 1901. | W dniu 10 października 1898 od godziny 9 rano do 1 po południu w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, I. piętro drzwi Nr. 6., biuro nadkomisarza Juliusza Draka. |
| 2 | Gdów | mięsa | 1202 | — | 120 | | | |
| 3 | | wina | 76 | 50 | 8 | — | | |
| 4 | Krzeszowice | mięsa | 4217 | — | 420 | — | | |
| 5 | | wina | 402 | — | 40 | — | | |
| 6 | Liszki | mięsa | 8900 | — | 890 | — | | |
| 7 | | wina | 718 | 77 | 70 | — | | |
| 8 | Skawina | mięsa | 2375 | — | 240 | — | | |
| 9 | | wina | 170 | 17 | 18 | — | | |
| 10 | Wieliczka | mięsa | 5518 | 17 | 550 | — | | |
| 11 | | wina | 1185 | — | 120 | — | | |
| 12 | Niepołomice | mięsa | 2375 | 75 | 240 | — | | |
| 13 | | wina | 306 | 72 | 30 | — | | |
| 14 | Bochnia | wina | 783 | — | 80 | — | | |
| 15 | Siepraw | mięsa | 760 | — | 80 | — | | |

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 18. września 1898.

---

L. 20840/98 (5951 1—3)

**Obwieszenie licytacyi.**

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego a to: I) od wina w okręgach dzierżawnych Bełz, Mosty, Niemirów i Rawa, tudzież II,) od mięsa w okręgach dzierżawnych Bełz, Kulików i Wareż, na przeciąg trzech lat t. j. od d. 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 pod następującymi warunkami:

1) Licytacyę przedsięweźmie się d. 18 października 1898 o godz. 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi. a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się póżniej oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2) Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina stanowi roczna kwota podana w przyległym wykazie.

3) Przyjmuje się także nadaże pisemne

4) Pisemne te oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi do 18 października 1898 do godz. 9 rano, a skoro ustna licytacya się skończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

| L. p. | Rodzaj podatku konsumcyjnego | Nazwa okręgu dzierżawnego | Licytacya odbędzie się | Cena wywołania czynszu na rok jeden | | Wysokość wadyum złr. | UWAGA |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | złr | ct | | |
| 1 | Podatek konsumcyjny od mięsa | Bełz | w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi d. 18 października 1898 o godzinie 10 przed południem. | 2700 | — | 270 | W myśl § 2. i 10. ustawy z 15. kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. u. krajowej, obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego wysokości 30% jak długo dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego. |
| 2 | | Kulików | | 2000 | 77 | 200 | |
| 3 | | Wareż | | 1141 | 80 | 114 | |
| 4 | Podatek konsumcyjny od wina | Bełz | | 227 | 65 | 22 | |
| 5 | | Mosty wielkie | | 81 | — | 8 | |
| 6 | | Niemirów | | 17 | — | 1 | |
| 7 | | Rawa ruska | | 287 | — | 28 | |

Oferty konkretalne są wykluczone.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 18 września 1898,

---

L. cz. X 1086/97 5 (5904 3—3)

Na żądanie Bractwa kościelnego w Korościatynie, zastąpionego przez Józefa Sucheckiego, odbędzie się dnia 14 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/5 części realności w Korościatynie położonej, wyk. hip. 9 ks. grunt. Korościatyn, dłużniczej masy spadkowej śp. Jana Żuramińskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 149 zł.

Najniższa cena wynosi 99 zł 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k Sąd powiatowy Oddział II.

Monasterzyska, dnia 26 sierpnia 1898.

---

L. cz. E 648|98 6 (5937 2—3)

W dniach 28 września 1898 i 26 października 1898 o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Samborze oddziele III na rzecz Serki Kohn przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi zaintabulowanych na rzecz dłużniczki Jenty Fuchs, w stanie biernym realności whl. 169 ks. gr. gminy Sambor, dzielnicy Blich, sum 160 zł. 10 zł., 271 zł. i 325 zł.

Cenę wywołania stanowią kwoty 170 zł., 271 zł. i 325 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Sambor, dnia 23 sierpnia 1898.

---

L. cz. E. 166/98 2 (5877 2—3)

Na żądanie Salomona Katza, przemysłowca w Rymanowie, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya a) ciała hip. lwb. 82 ks gr. gm. Posada wyżna, dom pod lk. 57 tudzież grunta orne, obejmującego b) niewydzielonej połowy ciała hip. lwh. 84 ks. gr. gm. Posada wyżna, obejmującego łąkę parc gr 1551 bez żadnych przynależności Szymona Hannsa własne.

Nieruchomość, obejmująca ciało hip. lwh. 82 oceniona została na 1700 zł., a to dom 300 zł. zaś grunt 1400 zł. a w. a 1/2 ciała hip. lwh. 84 oceniona została na 10 zł. a. w a to wedle protokołu z dnia 10 sierpnia 1897 l. 8388|97 a które to ocenienie z uwagi, że dłużnik na terminie w dniu 23 czerwca 1898 się nie jawił, nal żało przyjąć za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi co do ciała hip. lwh. 82 kwotę 1083 zł. 32 ct, zaś co do ciała hip. lwh. 84 kwotę 6 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

---

L. cz. E 302|98 3 (5850 2—3)

Na żądanie Waśka Hrycowa, odbędzie się dnia 2 listopada 1898 o godzinie 11 rano w tut. sądzie biuro Nr. II licytacya realności lwh 898 w Muszynie, Anny Jędrzejowskiej własnej.

Nieruchomość ta, oceniona na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 200 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Muszyna, dnia 12 września 1898.

---

L. Prez. 2532 16|98 (5960 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1899 odbędzie się w dniu 14 października 1898 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadyum są następujące:

377 4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego . . . . . . . . . . . . . 132 zł.
29.403 kilo świec łojowych . . 14 zł.
664 768 kilo nafty . . . . . . 14 zł.
123.36 metr. knotów . . . . . 14 zł.
211 870 kilo mydła . . . . . 7 zł.
6210 kilo słomy żytniej długiej 10 zł.
Narzędzia robocze . . . . . . 20 zł.
Sprzęty domowe i więzienne . 16 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty, zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 23 września 1898.

L. 86904 (5980)

OBWIESZCZENIE.

Z końcem bieżącego roku upływa okres czasu, na który wszystkie tutejszokrajowe rządowe stacye mytnicze w Galicyi wydzierżawione zostały.

W bieżącym roku więc przeprowadzoną zostanie licytacya, celem dalszego ich wydzierżawienia.

Na tych stacyach mytniczych, w których korzystne dla Skarbu wydzierżawienie nie mogłoby nastąpić, zaprowadzony zostanie pobór myta we własnym zarządzie, a pobór ten we własnym rządzie poruczony być ma w pierwszym zarządzie za odpowiednem wynagrodzeniem pensyonistom, kwiescentom, prowizyonistom i inwalidom o ile by tacy byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla Skarbu Państwa warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienie.

Pensyoniści, kwiescenci, prowizyoniści i inwalidzi, którzy mają chęc ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszo krajowych stacyj mytniczych, i posiadają ku temu uzdolnienie, powinni się zgłosić najdalej do końca października bieżącego roku pisemnie do tej dyrekcyi okręgu skarbowego, w której okręgu dotycząca stacya mytnicza leży, wymieniając przy której stacyi mytniczej gotowi by byli sprawować pobór myta i za jakiem wynagrodzeniem.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 20 września 1898.

---

ОВВІЩЕНЄ.

З кінцем сего року упливає час, на котрій ераріяльні стациі митові в Галичині виаренд вані були.

В сим отже році переведена зістане лїцитапия в цїли дальшого виарендованя тих стацій митових.

На тих стаціях митових, которих користне для скарбу виарендованє не моглоби наступити, впроваджене зістане побиранє мита в власнім заряді, а тоє побиранє в власнім заряді поручене буде перед за відповідним винагородженем, пенсионістам, квієсцентам, провізионістам і инвалидом о скілько они булиби готові до обнятія чинностей побираня мита під приступними для скарбу державного условіями і посідали до того фізичну і умислову здібність.

Пенсионисти, квієсценти, провизионісти і инвалиди котрі мають охоту убігати ся о подібне занятіє на одной з тутейшо краєвих ераріяльних стаціях митових і посідають до того потрібні условія, мають зголосити ся найдальше до кінця жовтня сего року писемно до тої повітової Дирекциї скарбу, в котрій окрузї дотична стація митова лежить, подаючи при котрій стациі митовой готові би були занимати ся побиранем мита, і за яким винагородженем

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 20 вересня 1898.

---

L. 5266 (5784 1—2)

AVISO.

Dnia 11 października 1898 odbędzie się w Lubaczowie, dnia 14 października 1898 w Samborze rozprawa w celu zabezpieczenia wiktu dla chorych etc. w sposób traktyerniczy w szpitalach wojskowych, powyż wymienionych miejcowościach o godzinie 10 przed południem.

Szczegółowe ogłoszenie w „Gazecie lwowskiej„ i we wszystkich szpitalach okręgu korpusowego, w tych ostatnich złożone są także dokładne warunki do wglądnięcia.

Z c. i k. Intendantury 10 korpusu.

---

L. cz. E 707/98 3 (5942)

W skutek uchwały z dnia 17 sierpnia 1898 liczba czynności E 707/98 3 sprzedane będą dnia 13 października 1898 o godz. 10 przed południem w Dąbrowie w drodze publicznej licytacyi ruchomości dłużnika adw. dra. Szancera.

Przedmioty te można oglądać dnia 13 października 1898 między godziną 9 a 10 przed południem w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dąbrowa, dnia 17 sierpnia 1898.

---

L. cz. E. 263/98 8 (5964 1—3)

Na żądanie Mateusza Schönhofa, kupca w Morawskiej Ostrawie, zastąpionego przez adw. dra. Emila Reika w M. Ostrawie, odbędzie się dnia 21 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Wadowicach, licytacya 4/8 części realności lwh. 125 gminy Radocza objętej, dłużniczki Fauny Klausner, względnie masy spadkowej po tejże własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 551 zł. 38½ ct.

Najniższa cena wynosi 367 zł. 59 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Wadowice, dnia 1 września 1898.

---

L. cz. E 360/98 3 (5966)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 25 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Chilczyce objętej, składającej się z domu mieszkalnego, Nr. 29 parceli budowlanej lk. 136 oraz parcel gr. l. 2530, 1582, 1693, 1694, 1730, 1736 1739, 1851, 2166, 2167, 2168, 2212, 2213, 2340, 2341, 2531, 2533, 2534, 2782, 2888.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 747 zł.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 498 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, dnia 25 sierpnia 1898.

---

L. cz. III 1320/98 5 (5721)

Na żądanie Mojżesza Leiby Imbera odbędzie się dnia 15 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya cz. hip. lwh. 326 ks. gr. gminy Remizowce, składającego się z parcel gr. l. 1667½, 1872, 2747, 2748, 3135, 3179, 3180, 3 81, 3 82, 3183.

Przynależności nieruchomość ta nie ma żadnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 250 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, dnia 27 sierpnia 1898

---

L. cz E. 178/98 6 (5900 1—3)

Na żądanie Feliksa Wilawskiego z Budzanowa, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya realności whl. 321 gminy Budzanów objętej, stanowiącej współwłasność Feliksa Wilawskiego, i Andrzeja Rogowskiego, składająca się z pb. 110 i ogrodu pgrl. 260 z chatą, budynkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 445 zł.

Najniższa cena wynosi 296 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Budzanów, dnia 29 sierpnia 1898.

---

L. cz VI 101/93 6/II (5851 1—3)

Na żądanie Stowarzyszenia poż i oszcz. „Wzajemna Pomoc" w Krynicy odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II licytacya realności lwh. 149 ks. gr. gm. Jastrzębik, dawniej Stefana i Kseni Szkwarłów, obecnie zaś Stefana Szkwarły i Anastazyi Krajniakowej po połowie własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 180 zł

Najniższa cena wynosi 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Muszyna, dnia 2 lipca 1898.

---

L. cz. VI 9495 7|II (5852 1—3)

Na żądanie Stowarzyszenia poż i oszcz. „Wzajemna Pomoc" w Krynicy odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godzinie 11 rano, w tut sądzie biuro Nr. II licytacya realności pod lk. 29 lwh. 58 tudzież połowy realności lwh. 60 ks. gr. gm. Słotwiny, Emiliana Hyryi własnych.

Nieruchomość ta oceniona na 2165 zł 90 ct.

Najniższa cena wynosi 1110 zł. 60 ct. aw, poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C k. Sąd powiatowy Oddział II.

Muszyna, dnia 2 lipca 1898.

---

L. cz. E 221|98 8 (5844

Na żądanie Mendla Kornfelda, negocyanta w Rostokach górnych, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1|6 części ciała hipotecznego whl. 23 gminy kat Liszna objętego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 444 zł. 66½ ct

Najniższa cena wynosi 296 zł 45 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Baligród, dnia 7 września 1898.

---

L. cz E. 303/98 7 (5767 1—3)

Na żądanie Leibisza Hellera, kupca w Budzanowie, odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5 w Budzanowie, licytacya niewydzielonej połowy realności whl. 959 gminy Budzanów objętej, masy spadkowej Judy Feilicha własnej, stanowiącej dom pod Nr kons. 141.

Nieruchomość, t. j. niewydzielona połowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 507 zł 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 253 zł. 75 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Budzanów, dnia 29 sierpnia 1898.

# Konkursa.

L. 54369 (5923 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania czterech stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności pierwsze o rocznych 300 złr. utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego Uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.

Drugie stypendyum, również o rocznych 300 złr., przeznaczone jest dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych i trwa lat cztery.

Trzecie stypendyum o rocznych 200 złr. przeznaczone jest dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Czwarte stypendyum, również o 200 złr., przeznaczone jest dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów służy JE. JW. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwa szkolne.

Stypendya wypłacane będą w półrocznych ratach z dołu, stypendysta jednak oddający się nauce sztuk pięknych, któryby w pierwszym roku zamierzał odbyć podróż za granicę otrzymać może na rachunek stypendyum 100 złr. w. a. z góry.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 września 1898.

GROTT.

---

L. 53696 (5974 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Filipa Wiktora dw. im. Obniskiego o rocznych 395 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej, i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim i wykażą się dobremi świadectwami z postępu w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego i dowody szlachectwa polskiego.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 18 września 1898.

GROTT.

L. 54370 (5922 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Jedno z tych stypendyów, wynoszące 300 złr. w. a. rocznie, przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi, oddającego się nauce sztuk pięknych, i trwa przez lat cztery. W razie podróży za granicę otrzyma stypendysta na żądanie 100 złr. z góry, zaś resztę 200 złr. w półrocznych ratach z dołu.

Drugie stypendyum, wynoszące 200 złr. w. a. rocznie, przeznaczone jest dla ubogiego ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonego w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyum służy JE. JWnej Zofii z hr. Lewickich, hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, (uczniowie szkół publicznych na ręce przełożonej władzy szkolnej) najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach a względnie także w sztuce.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 września 1898.

G R O T T.

---

L. 54.363 (5921 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie sześćdziesięciu (60) złr. a. w. rocznie z fundacyi im. ś. p. Jakoba Nawratila, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu, prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI. klasy, a będącemu synem pocztmistrza, pocztekspedyenta lub pocztekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztekspedyentów i pocztekspedytorów Galicyi i Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż Stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów, mających równą kwalifikacyę, mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego Stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej Stowarzyszenia, a względnie zmarł jako członek, a ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 17 września 1898.

G R O T T.

---

L. Prez. 416 6/98 (5925 2—3)

KONKURS.

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie poszukuje od dnia 1 października 1898 dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą sądową.

Płaca miesięczna 25 do 30 złr. w. a. Świadectwa wymagane.

Peczeniżyn, dnia 21 września 1898.

---

L. 16765 (5954 1—3)

KONKURS.

Celem nadania koncesyi na mającą się otworzyć aptekę publiczną w miasteczku Oleszyce, powiatu Cieszanowskiego ogłasza się konkurs z terminem do końca października 1898 r.

Podania kompetencyjne, do których załączyć należy:

1. Świadectwo urodzenia.
2. Świadectwo moralności.
3. Dyplom magistra farmacyi wraz z dowodem odbytego 5 lecia.
4. Świadectwo dotyczące dotychczasowego zatrudnienia w zawodzie aptekarskim.
5. Dowód posiadania środków majątkowych potrzebnych do urządzenia i prowadzenia apteki publicznej, wniesione być mają w powyższym terminie na ręce c. k. Starostwa w Cieszanowie.

Cieszanów d. 19 września 1898.

C. k. Starosta.

---

L. 54368 (5975 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 złr. rocznie, przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 złr. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 złr. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują, i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 września 1898.

G R O T T

---

L. 54.374. (5976 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. w. a. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum księdza Ireneusza Mokrzyckiego i tegoż matki Maryi Mokrzyckiej“ ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum niniejsze mogą się ubiegać ubodzy uczniowie dobrego prowadzenia się i dobrych postępów w naukach, ślubnego pochodzenia, wyznania katolickiego, obrządku łacińskiego, począwszy od pierwszej klasy gimnazyalnej aż do ukończenia dwóch lat fakultetu prawniczego lub dwóch lat nauk filozoficznych lub trzech lat fakultetu lekarskiego.

Pierwszeństwo służy sierotom, a mianowicie w pierwszym rzędzie sierotom po obojgu rodzicach, po tych zaś sierotom bez ojca. Dopiero w braku takich sierót, posiadających zresztą wymaganą kwalifikacyę, otrzymać mogą niniejsze stypendyum uczniowie nieosieroceni.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, a jeżeli kandydat jest sierotą, także dowody sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 września 1898.

G r o t t.

---

L. 2251 (5961 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 75 złr. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 28 października 1898 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, 23. września 1898.

## Upadłości.

L cz. S 8/98 (2) (5931 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Fedora Nostoruka, gospodarza w Starych Kutach, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Sędzia powiatowy w Kutach Rastawiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Daniłowicz w Kutach.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie powiatowym w Kutach zgłosili, i aby na termin na dzień 9. grudnia 1898 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21. listopada 1898 godzinę 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kuty mieszkają, aby mieszkającego w Kutach zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 9. września 1898.

---

L. cz. V. 15/97 (103) (5970 1—3)

Na prośbę zawiadowcy masy dra Tiegiermana, wzywa wszystkich wierzycieli masy konkursowej Elkuny Weitznera, aby celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania książkowych pretensyj tejże masy, jakoteż żądania firmy Enoch Kerns Söhne, co do wyłączenia towarów z masy, jak niemniej likwidacyi pretensyi, zgłoszonej przez Rudolfa Annerhardta Söhne, dnia 12 października 1898 o godzinie 10-tej rano w tut. sądzie się jawili, a to pod tym rygorem, że rozprawa zostanie przeprowadzoną tylko z jawiącymi się, a niestający uważani będą, jako przystępujący do uchwały większości jawiących się.

C. k. Sąd powiatowy jako komisarz konkursowy.

Drohobycz, dnia 15 września 1898.

---

L. cz. S. 6/98 (3) (5935)

C. k. sąd obwodowy oddział IV. w Tarnowie na zasadzie §. 74. ust. konk. mianuje Abrahama Keila, kupca w Tarnowie, zarządcą masy konkursowej Salamona Butterfassa, zaś zastępcą zarządcy ustanawia Mojżesza Gansa, kupca z Tarnowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 września 1898.

## Kuratele.

L. cz. VII. 550/97 (2) (5630 3—3)

Semen Iwasiuk, syn Procia, rolnik z Targowicy, uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Iwana Lepczuka z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 25. maja 1898.

---

L. cz. P. 92/98 (6) (5918 2—3)

Harasym i Warwara Korobije uznani marnotrawnymi, kuratorem syn Józef Jacenty z Laskowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 13. sierpnia 1898.

---

L. cz. 6/98 (4) (5972 1—3)

Wasyl Sywak z Filipkowiec uznany głupkowatym a kuratorem jego Oleksa Sywak z Filipkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 27. sierpnia 1898.

---

L. 4407 (5968 1—3)

Michał Matkowski Fedaszkiewicz z Matkowa uznany za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiony Jan Matkowski Wiazulicz z Matkowa

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 24. lipca 1896.

---

L. 2/98 (7) (5965)

Marye Cepuch z Olszanki małej uznano za obłąkaną i ustanowiono dla niej kuratorem Wojciecha Cepucha z Olszanki małej.

C. k. Sąd powiatowy

Złoczów, dnia 25. maja 1898.

---

L. 6|98 (5) (5963 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że Józef Rachwalski z Zawadowa za głupkowatego uznany został, a jego kuratorem jest Antoni Lisowski z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 17. czerwca 1898.

---

L. cz. P. 109/98 (6) (5944 1—3)

Iwan Jaremko z Jaśnisk (obecnie w Palanach) uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Hryńko Haszczuk z Jaśnisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 27. sierpnia 1898.

## Rozmaite obwieszczenia.

L 21.515 (5910 3—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kellnera, dzierżawcę prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgach dzierżawnych: Krościenko, Mszana dolna i Łososina, iż w razie gdyby się nie zgłosił w przeciągu 6 (sześciu) tygodni w kancelaryi urzędowej wymienionej na wstępie Dyrekcyi, zostanie uznanym za ugodołomnego i rozpisze się nowa licytacya na powyższe przedmioty dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 20 września 1898.

---

L. cz. C. I. 55/98 (2) Cb. I. 349/98 (2) (5798 3—3)

Przeciw Władysławowi i Karolinie małż. Bojna kramarzom w Kańczudze, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Chiela Riende kupca w Głogowie, pozew o 68 zł. w. a. i przez Józefa Riende kupca w Przemyślu pozew o 27 zł. 69 ct. z pn.

Na podstawie pozwu de pr. 10 sierpnia 1898 do C. I. 55|98 (1) Chiela Riendego kupca w Głogowie przeciw Władysławowi i Karolinie małżonkom Bojna o 68 zł. i de pr. 19 sierpnia 1898 Cb. I. 349/98 (1) Józefa Riendego kupca w Przemyślu przeciw Władysławowi i Karolinie małżonkom Bojna o 27 zł. 69 ct.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p adwokata dr. Zborowskiego w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława i Karolinę małż. Bojna w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku

Oddział I., dnia 12 września 1898.

---

L. cz. Nc. 223/98 1 (5795 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w tus. depozycie znajdują się od 6 lipca 1867, 10 sierpnia 1867 i 7 września 1867 złożone przez Jerzego Grulicha kaucye w kwotach 3 złr., 19 zł. 30 ct. i 25 zł. 40 ct., czyli razem 47 zł. 70 ct.

Ponieważ od czasu złożenia powyższych kwot do depozytu upłynęło przeszło 30 lat, przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do tych kwot sobie rościli, by w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni takowe wykazali, gdyż inaczej te kwoty jako przepadłe c. k. Skarbowi Państwa zostaną oddane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 5 sierpnia 1898.

---

L. cz. T. 2/98 (2) (5790 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionego rewersu zastawniczego tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 319 na wypłaconą w dniu 26 marca 1896 Ferdynandowi Gerżabkowi oprocentowaną pożyczkę w dniu 26 czerwca 1896 zwrotną, a następnie prolongowaną, pierwotnie 100 zł., obecnie zaś skutkiem upłaty 80 zł. wynoszącą, a udzieloną na zastaw karty wkładkowej tejże kasy oszczędności Nr. 62455 na imię Ferdynanda Gerżabka wystawionej, obecnie na 131 zł. 72 ct. opiewającej, poleca posiadaczowi tego rewersu, aby go w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej rewers ten za umorzony uznany będzie.

Tarnów, dnia 5 lutego 1898.

---

G. Zl. T. 8/98 2 und 3 (5893 1—3)

E D I C T.

Über Ansuchen des David Mechel Halpern wird die Einleitung der Amortisirung des angeblich ihm in Verlust gerathenen Spareinlagebüchels des kaufmännischen Escompte-Vereines in Kolomea, welches auf den Namen Salomon Halpern und Wittel Herzmann am 19 Februar 1895 unter Nr. 1550 mit der Bezeichnung „Unicat“ ausgestellt wurde und über die Einlagssumme von 2305 fl. lautet, bewilligt.

Diejenigen, welche vorerwähnt Spareinlagebüchel in Händen haben, werden aufgefordert, dasselbe binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen vom der Verlautbarung des Edictes Tage angerechnet bei diesem Gerichte so gewiss vorzubringen, widrigens dieses Spareinlachebüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches ansuchen des Amortisirungswerbers für Amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea
Abtheilung V. den 29 August 1898.

L. cz VI. 54/97 3 (5800 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Taubera p. adw. dr. Orłowskiego z Tłumacza kuratorem ad actum i doręcza mu uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z 30. października 1896 l. 24730.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 8. lipca 1898.

---

(5872 2—3)

Generalnym substytutem zmarłego adwokata we Lwowie dr. Bernarda Reicha ustanowionym został p. dr. Ferdynand Kwiatkowski, adwokat we Lwowie, a tegoż zastępcą p. dr. Tobiasz Asehkenazy, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1898.

---

L. 3238 (5823 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia uchwały z dnia 17 kwietnia 1897 l. 2169, ustanawia się Tymka Soweczkę kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Gniecko, i o tem tęże celem strzeżenia swych, praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, d. 27 maja 1897.

---

L. cz. C. II. 358/98 (1) (5936)

Przeciw Seńkowi Kaczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu, przez Iwana Stasia i Hrycia Matyczaka, gospodarzy w Dusowcach, pozew o zniesienie spółwłasności do wykazu hipoteczn. l. 429 gminy Dusowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 października 1898 o godzinie 9-tej przed południem do tego sądu, biuro Nr. 42.

Celem strzeżenia praw Seńka Kaczkowskiego, ustanawia się p. dra Czajkowskiego, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 10 września 1898.

---

L. cz. 570 ks. gr. Słoboda (5814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Iwana Sydoraka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Izaka Blumenfelda o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 10 zł. 35 ct. 15 zł. i 43 zł. 50 ct. na ciele hipotecznym l. 570 gm. Słoboda, kuratorem Jakób Kołodziej ustanowiony został.

Kozowa, d. 26 lutego 1898.

---

L. cz. C. XI. 126/98 (13) (5977 1—3)

Przeciw hr. Louis Hunger, kupcowi w Lipsku-Plagwitz wniesionym został do c. k. sądu powiatowego we Lwowie Sek. I. przez firmę handlową Józef i Michał Better pozew o zapłacenie 351 marek 11 pfen. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na dzień 30 września 189[illegible] o godzinie 8-mej przed południem w oddziele XI.

Celem strzeżenia praw hr. Louis Hungera, który przyjęcia skargi wzbronił, ustanawia się p. dra Juliana Ilewicza, adwokata we Lwowie, po myśli §. 121. p. c. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie hr. Louis Hungera w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I.,
Oddział XI.
Lwów, dnia 5 września 1898.

---

L. cz. C. II. 92/98 (1) (5946 1—3)

Przeciw Samkowi Petryszakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Eliasza Gottehrera pozew o 120 złr. a. w. z przynależytościami.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 27 października 1898.

Celem strzeżenia praw Samka Petryszaka ustanawia się p. Antoniego Żurka w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samka Petryszaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 30 sierpnia 1898.

---

L. cz. T. 28/98 4 VI. (5755 1—3)

B. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby wiedział o życiu lub śmierci Józefa Cioska, urodzonego w Mogilanach dnia 16 marca 1811 r., syna Jana i Małgorzaty Ciosków, który miał się wydalić przed 28 laty z gminy Mogilany, i nie ma o nim dotąd żadnej wiadomości, aby o tem doniósł tut. sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Bobilewiczowi w Krakowie, lub tegoż zastępcy adw. dr. Guńkiewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1 października 1899 r. tem pewniej, że po upływie tego terminu na żądanie zwierzchności gminy Mogilany, Józef Ciosek za zmarłego uważanym będzie.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1898.

---

(5887)

L. cz. Firm. 579 poj. I. 179, 594 poj. III. 8, 859 poj. II 141, 858 sp. II. 127, 952 poj. II. 51, 985 poj. II. 27 i 984 sp. II 105.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 10 maja 1898 zostały z urzędu wykreślone z rejestru dla firm pojedyńczych firma: Jakób Stieglitz i firma Franciszek Bielecki piekarnia pol ka we Lwowie; dnia 7 lipca 1898, firma N Barbach i Syn handel towarów rękodzielniczych we Lwowie; dnia 6 sierpnia 1898, firma Chaim Goldberg gorzelnia w Rawie ruskiej, firma Andrzej Kochanowski, firma Julian Hausberg aptekarz w Sokalu, tudzież z rejestru dla firm spółkowych firma Peisach Goldlust i Spółka.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 5 września 1898.

---

L. cz. Firm. 897 pojed. II. 16 (5867)

C. k. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Samuel Nebenzahl została dnia 27 lipca 1898 wpisaną w rejestrze dla firm pojedyńczych i że przytem uwidoczniono w rubryce 4-tej, że główną siedzibą spółki jest Lwów, w 6-tej, że właścicielem firmy jest Samuel Nebenzahl, że firmę swoim imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie, wreszcie w 8-mej uwidocznił, że przedmiotem firmy jest handel spirytusem

C. k. Sąd kraj. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. września 1898.

# Doniesienia prywatne.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej"
**OGŁOSZENIA**
przyjmuje wyłącznie
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników
**po cenach najprzystępniejszych.**

**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

**Panowie akademicy** znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Od 1 października 1898 **dyetaryusz** z płacą 30 zł. w. a. będzie przyjęty.
Sąd, Lutowiska 5945

**Prawnik** posiadający praktykę kancelaryjną (świadectwa), obejmie natychmiast na prowincyi posadę manipulanta przy przedsiębiorstwie przemysłowem lub gdziekolwiekbądź za wynagrodzeniem miesięcznem minimum 40 zł. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, „Impressa" albo Czytelnia akademicka dla F K. 866

## Dyetaryusz sądowy

obeznany gruntownie z manipulacyą sądową, z wzorowemi świadectwami, poszukuje miejsca. D., poczta Jarosław.
854

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
**„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler,** 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

## Ubogi Łazarz. 848

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od 5 lat obłożnie chory, pozostający bez dachu na okropnej nędzy. Składki, za które przy każdym pacierzu gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem p. Kat. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno,

## Prosięta Yorkshire

z dużej rasy, szybko rosnące, po sztukach odznaczonych pierwszą nagrodą na wystawach i jarmarkach rozpłodników, są do sprzedania w chlewni zarszyńskiej. Cena dwumiesięcznego knurka 22 zł, loszki 17 zł. loco stacya Zarszyn. 858

**Żałobne karty pocztowe** 864
ze znakomicie wykonanym portretem Cesarzowej Elżbiety i innymi, wysyła 1 tuzin za 60 ct. Dla odsprzedających 100 sztuk 2 zł. Za poprzedniem nadesłaniem należytości wysyła franco **Heinrich Boschan,** handel papieru, **Wien I, Laurenzerberg Nr. I.**

**Dywany perskie i portyery**
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanow „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

**Znana z sumienności pracownia artystyczno bronzownicza**
## Wilhelma Sknurzyla



poleca własne wyroby ze złota, srebra i bronzu, jako to: monstrancye, puszki, cymboriny. kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pająki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancyą. Listy pochwalne są do przejrzenia. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej. 790

**Z Meranu**
## kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.
**Hans Tauber. Meran (Tyrol).** 789

## ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
**Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2**
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

**Do P. T. Właścicieli koni** 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.



**Fabryka kapeluszy**
pod firmą:
**ANTONI KAFKA**
przedtem A. Koželoužek
**Lwów, ul. Halicka l. 4** (obok katedry)
poleca na sezon trażniejszy kapelusze i cylindry własnego wyrobu w różnych modnych kolorach i fasonach, po najtańszych cenach. Również kapelusze z fabryki c. k. nadwornych dostawców P. C. Habiga we Wiedniu we wszystkich modnych fasonach i kolorach kapelusze 5 zł., cylindry zaś całkiem lekkie po zł. 9. Chapeau-claque atłasowe od 5 zł. do 8 zł czapki sportowe i zimowe, damskie, męskie i dziecinne, wielki wybór kaloszy rossyjskich, bucików filcowych oraz butów filcowych do polowania. Cenniki gratis i franco. 819

**Wystawa ogólna** 835



**wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników,** otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska** (Pasaż Hausmana).

## Obwieszczenie. 5928

W dniu 12 sierpnia 1898 przydybano zbłąkanych parę wołów bez właściciela. z tych jeden biały 3 lat, drugi też biały o czerwonym karku i płatach 4 lat. Właściciel winien się zgłosić w przeciągu trzech tygodni, w przeciwnym razie woły te zostaną w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 października 1898 sprzedane.
Zwierzchność gminy Smorze miasto dnia 21 września 1898.
Jarosiewicz, burmistrz.

Zakład ogrodniczy
## M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego
**Magazyn kwiatów i nasion**
**we Lwowie. plac Maryacki**
polecamy najpiękniejsze cebulki hyacentowe

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Białe** Albertine | sztuka | 20 | ct. | **Niebieskie** Regulus | sztuka | 20 | ct. |
| „ La Grandesse | „ | 28 | „ | „ Grand Lilas | „ | 28 | „ |
| „ Mina | „ | 22 | „ | „ King of The Blues | „ | 24 | „ |
| **Różowe** Moreno | „ | 28 | „ | **Żółte** Ida | „ | 30 | „ |
| „ Baron von Thuyll | „ | 20 | „ | „ Heroine | „ | 20 | „ |
| „ Gigantea | „ | 18 | „ | „ La Citroniere | „ | 24 | „ |

Z powyższych w 12 odmianach 12 sztuk zł. 2.75, w 24 odmianach 24 sztuk zł. 5.25
**Hyacenty** bez nazwisk (Rummel) w kolorach: białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte, 25 sztuk zł. 2 25, 12 sztuk zł. 1 20, 1 sztuka 12 ct.
**Tulipany** pełne i pojedyńcze, w 20 kolorach: 50 szt. zł. 2, 25 szt. zł. 1.25, 1 szt. ct 6.
**Narcyzy** i **Tatzety** białe i żółte 12 sztuk 60 ct., 1 sztuka 6 ct. 825
Wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa polecamy w najlepszych odmianach i najtańszych cenach.

**Handel kawy, herbaty i wina**
## EDMUNDA RIEDLA
**we Lwowie, plac Maryacki l. 10**
poleca najlepsze gatunki



**KAWY**
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej $4\frac{3}{4}$ kilogr. w woreczku

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| PORTORICO | zł. 9.— | ½ kilogr. | zł. | —.90 |
| CUBA gruboziarnista | „ 9.50 | „ „ | „ | —.96 |
| CEYLON zielona | „ 10.— | „ „ | „ | 1.— |
| „ „ przednia | „ 10.40 | „ „ | „ | 1 04 |
| „ „ gruboziarnista | „ 10.75 | „ „ | „ | 1.08 |
| „ „ perłowa | „ 10.75 | „ „ | „ | 1.08 |
| MOCCA arabska bardzo aromatyczna | „ 10.75 | „ „ | „ | 1.08 |
| JAWA złota | „ 10.75 | „ „ | „ | 1.08 |

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mięszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
**Opakowanie nie liczy się.** 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

## Leśnictwo Zassów pod Czarną
**(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)**
rozsyła od **15 października** sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868
**Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.**

**Skład i pracownia futer**
## SAMUELA WALDMANA
**we Lwowie, Rynek l. 16. (naprzeciw Ratusza)**
poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedyńczo, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez late.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.
Z najgłębszem uszanowaniem 812
**Samuel Waldman, Rynek l. 16.**

**Konces. Zakład fabryczny**
## Wód mineralnych sztucznych
## i specyalnych lekarskich



**w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.**
**Wody sztuczne mineralne:**
**Selterska,** używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
**Bilińska,** używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
**Vichy,** powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
**Gieshüblerska,** czysta szczawa. alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
**Kissingen Rakoczy,** flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marjenbadzkiej,** flaszka 20 ct.
**Wody specyalne lecznicze na zlecenie lekarza używane:**
**Żelazista** (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwitości i bladnicy, mocniejsza 25 ct, słabsza 22 ct.
**Jodowa,** przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct
**Litowa,** jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flaszka 15 ct.
**Bromowa,** przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
**Kwaśna sodowa,** na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.
**Hygieniczna,** czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fl. 10 ct.

**Sodowa,** za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.
**Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod dozorem Komisyi lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.**
**Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.**
We Lwowie w aptece p. Wewiórskiego, ul. Halicka. 33
Broszury przesyła się na żądanie franko.
## K. Rząca i Chmurski
właściciele Zakładu
Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznem w zupełności wodom naturalnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.